



SĘDZIA



POLSKA *piłka*

NR 2 (64) 2016

WYDANIE MIESIĄCOWE WYDZIAŁU NACZELNYCH SĘDZIÓW ZWIĄZKU PIŁKI NOŻNEJ



ROBOTA DLA TEMIDY

59 pytań
o Przepisy Gry
▶▶ I-VI

BORSKI

Rekordzista
odchodzi
▶▶ 5

RADZIK

Pani prezes
z gwizdkiem
▶▶ 13

STAWICKI

Czas
na następców
▶▶ 14-15

SZYMON MARCINIAK

WYGRANY EURO

Nasz sędzia przestał aspirować do ścisłej europejskiej czołówki - on już tam jest! Pokazały to najpierw finały EURO 2016, a potem kolejne nominacje UEFA. Zespół Marciniaka jest wyznaczany na najważniejsze mecze w Europie ▶▶ 6-7

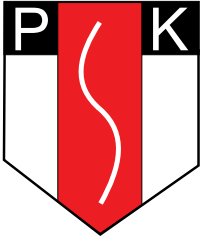


MAGISTA

GRAJ SZYBKO. MYŚL SZYBCIEJ.



DOŁĄCZ NA [NIKE.COM/FOOTBALL](https://www.nike.com/football)



DZIELĄC SIĘ DOŚWIADCZENIEM

Kilka kolejek ligowych sezonu 2016/17 już za nami, faza grupowa Ligi Mistrzów i Ligi Europy tuż tuż, ale nie sposób nie wrócić do EURO 2016. I to nie tylko dlatego, że wyszliśmy z grupy ale dlatego, że prezentowaliśmy naprawdę solidną jakość. I myślę tu zarówno o naszej reprezentacji narodowej, jak i o naszym zespole sędziowskim z jego liderem Szymonem Marciniakiem, na czele. Co prawda reprezentacja dotarła do ćwierćfinału a Szymon niby „odpadł” wcześniej, ale przecież nie jest to do końca prawdą. Przecież razem z Pawłem Sokolnickim zostali oni na dalszą część francuskich finałów, wspomagając sędziów prowadzących mecze w ¼ finału i półfinale w roli sędziego technicznego (Szymon) oraz rezerwowego sędziego asystenta (Paweł). Po tak udanym EURO 2016, można z optymizmem patrzeć w przyszłość z mistrzostwami Świata w Rosji jako kolejnym kamieniem milowym w karierze Szymona.

Oczywiście nic nie jest dane na talerzu i uczciwość, skromność oraz ciężka praca są potrzebne do przekuwania marzeń w rzeczywistość. Ale w tym aspekcie o Szymona się nie martwię, tak jak nie martwię się o przygniatającą większość sędziów szczebla centralnego. Jestem pewny, że doceniają oni ogromną wagę systemu triple checking, w którym doskonalimy nasze umiejętności, a który podnosi pracujących sędziów do rangi podmiotów, a nie podwładnych obserwatorów czy też innych „szefów”. Dlatego też jakiegokolwiek próby „odkształcania” systemu, przejawiające się np. kontaktami obserwatorów TV z obserwowanymi sędziami, zabronione przecież, są dla mnie przejawem nieuczciwości i nie mogą liczyć na jakąkolwiek wyrozumiałość.

Zakończył karierę Marcin Borski. Za nim 17 sezonów sędziowania w Ekstraklasie, w tym prawie 250 przeprowadzonych meczów, 11 lat na liście sędziów międzynarodowych, w tym dwa sezony w grupie Elite Development UEFA – najwyższej, do czasu Szymona Marciniaka, pozycji polskiego sędziego w UEFA. W czasie EURO 2012 był członkiem zespołu sędziowskiego UEFA, jako pierwszy polski sędzia podczas mistrzostw Europy. Tak więc Marcin jest już po drugiej stronie życia członka organizacji sędziowskiej. Zamiast biegania w krótkich spodenkach po murawie zasiądzie na trybunie w eleganckim garniturze, wspomagając swoją wiedzę i doświadczenie młodszych kolegów z pozycji obserwatora.

Podobną decyzję podjął też Sebastian Stawicki, długoletni sędzia międzynarodowy futsalu, członek grupy Elite UEFA, dwukrotny uczestnik finałów mistrzostw Europy. Sebastian, niekwestionowany autorytet dla swoich młodszych kolegów, „z marszu” wszedł do Zespołu Futsalu KS PZPN i będzie jeszcze mocniej zaangażowany w działalność szkoleniową.

Za nami wybory w wojewódzkich związkach piłki nożnej i w niektórych, zmiany kierowniczych gremiów Kolegiów Sędziów. Nie jestem zwolennikiem angażowania się czynnych sędziów w działalność zarządczą (nie mylić ze szkoleniową), niemniej jednak ze zrozumieniem przyjąłem nominację Karoliny Radzik na przewodniczącą KS Opolskiego ZPN, życząc jej powodzenia w pracy menedżerskiej i wierząc, że będzie w stanie utrzymać tak wysoką formę sędziowską, jak dotychczas.

Zbigniew Przesmycki
Przewodniczący Kolegium Sędziów PZPN

4

Flesze

- Przesmycki delegatem
- Czeska misja Listkiewicza
- Wójs jedzie na Mundial
- Nowi szefowie w regionach
- Rusza CORE Polska 4



5

Nasi w UEFA

Marcin Borski zakończył karierę

6-7

Temat numeru

Wygrani EURO
ekipa Marciniaka w ścisłej europejskiej czołówce

8-9

Egzaminy

Grupa TopAmator
już z III-ligowcami

10

Asystenci

Przygotowani na 100 procent

11

Obserwatorzy

Szkoląc i testując

13

Kobiety

Rewolucja pani prezes

14-15

Futsal

Nowe role
Sebastiana Stawickiego
Po okiem Hiszpana

16-17

Plaża

Pracowity sezon
w Polsce i Europie

18

Szkolenie

Talenty z grupy C

19

W obiektywie

Całe lato poza Spalą



ROBOTA DLA TEMIDY

I-VI

Świat pyta, International Board odpowiada

59 aktualnych pytań o Przepisy Gry.
IFAB tłumaczy sens zmian



SĘDZIA

POLSKA

WYDAWCA: **Polski Związek Piłki Nożnej**
ul. Bitwy Warszawskiej 1920 r. 7
02-366 Warszawa
tel. +48 (22) 55 12 300
fax +48 (22) 55 12 240
e-mail: pzpnp@pzpn.pl

ZESPÓŁ WYDAWNICZY: **Janusz Basałaj** (PRZEWODNICZĄCY),
Paweł Drażba (SEKRETARZ), **Jakub Kwiatkowski**,
Łukasz Wiśniewski, **Piotr Tenczyński**
SKŁAD GRAFICZNY: **Piotr Przychoźden**
FOTO: **Archiwum**, **CyfraSport**,
Paweł Piekutowski, **Julian Pasek**

Katarzyna Wójs została nominowana na mistrzostwa świata kobiet do lat 17 – poinformowała FIFA.

Asystentkę ze Stalowej Woli czeka jeszcze we wrześniu wyjazd do Jordanii. Do udziału w mistrzostwach nominowano m.in. cztery trójki sędziowskie z Europy. Kasia będzie tworzyć jeden z zespołów z Czeszką Olgą Zadinową oraz słowacką asystentką Slavomirą Miskovą Majkuthovą.

★ ★ ★

Przewodniczący KS PZPN Zbigniew Przesmycki będzie delegatem Stowarzyszenia Sędziów Piłki Nożnej w Polsce na Walne Zgromadzenie Sprawozdawczo-Wyborcze PZPN.

Zgodnie ze statutem PZPN środowisko sędziowskie ma przyznany jeden mandat. Stowarzyszenie będzie postulować, aby przy okazji pracy nad zmianą statutu Związku, sędziom przyznano trzy mandaty – tyle samo, ile ma do dyspozycji środowisko trenerów (porównywalne z sędziami pod względem liczebności). Nowym szefem Stowarzyszenia został Tomasz Płoski (dotychczasowy prezes Sławomir Stempniewski nie mógł ubiegać się o kolejną kadencję).

★ ★ ★

Michał Listkiewicz został od tego sezonu szefem sędziów w Czechach. Ta nominacja jest z jednej strony uznaniem klasy uczestnika dwóch Mundialii (w 1990 i 1994), a z drugiej docenieniem postępów, jakich dokonali polscy sędziowie w ostatnich latach.

Władze czeskiego futbolu zresztą nie kryją, że sposobem na podniesienie poziomu tamtejszych sędziów ma być przeniesienie na tamtejszy grunt naszych metod szkoleniowych i selekcyjnych, z systemem „triple checking” na czele.

Byłemu prezesowi PZPN (na zdjęciu) będzie pomagać w roli analityka członek Centralnej Komisji Szkoleniowej KS PZPN Marcin Szulc. W związku z nowymi obowiązkami i dzieleniem czasu między Pragę a Warszawę Michał Listkiewicz musiał zrezygnować m.in. z kilku funkcji, jakie piastował w Polsce, m.in. obserwatora funkcji szefa zespołu ds. sędziowania kobiet przy KS PZPN.

★ ★ ★

Antoni Plona został ponownie szefem sędziów na Podlasiu, a Marcin Bąk – w Świętokrzyskiem. W kilku innych województwach, wraz ze starciem nowej kadencji władz, mianowano nowych przewodniczących. W tej szesnastce nadal będzie jedna kobieta.

Na Pomorzu nowym szefem został Tomasz Góreczny, którego wcześniej sami sędziowie wskazali jako swojego kandydata. Katarzyna Wierzbowska, która była przewodniczącą KS przez ostatnie cztery lata, zrezygnowała z ubiegania się o reelekcję. Warto dodać, że w obecnej kadencji władz Pomorskiego ZPN Maciej Wierzbowski został wybrany na wiceprezesa.

Po tym, jak w Lubelskim KS Tomasz Mikulski zrezygnował ze starań o kolejną kadencję, zastąpił go inny obserwator szczebla centralnego Andrzej Kuśmierczyk. Był on kandydatem samych sędziów z tego województwa.

Na prezesa Opolskiego Związku Piłki Nożnej został wybrany Tomasz Garbowski, były sędzia ekstraklasy. Jedną z jego pierwszych decyzji było powierzenie kierowania organizacją sędziowską sędzi międzynarodowej Karolinie Radzik.

Podobnie w Łodzi – nowe szefostwo Związku zdecydowało o powołaniu mocno zmienionego Kolegium Sędziów. Na jego czele – zamiast Romana Walczaka – stanął Piotr Brodecki.

Do kolejnej zmiany doszło na Dolnym Śląsku. Nowym szefem, wraz z początkiem nowej kadencji władz, został Marian Pyzałka, który stanowisko zastępcy zaproponował swemu poprzednikowi Zbigniewowi Pająkowi.

Na Mazowszu miejsce Marcina Szulca zajął Jarosław Chmiel, który jeszcze kilka lat temu był sędzią I ligi, a w poprzedniej kadencji szefował największemu na Mazowszu Wydziałowi Sędziowskiemu Zarządu ZPN odpowiedzialnym za sprawy sędziowskie został Sławomir Stempniewski.

Zmiany również w Wielkopolsce. Szefującego sędziom w poprzedniej kadencji Ryszarda Dolatę zastąpił na stanowisku przewodniczącego Zbigniew Cukiert, wieloletni sędzia (a obecnie obserwator) futsalowej ekstraklasy. W nowym zarządzie znów pojawili się poznańscy sędziowie szczebla centralnego.

★ ★ ★

Rusza program CORE Polska 4 – dla 16 młodych sędziów z całego kraju – po jednym z każdego województwa.

W tej edycji znów będzie trochę nowości. Najważniejsza zmiana polega na tym, że po raz pierwszy wszyscy uczestnicy kursu dostaną możliwość sędziowania „na środku”, bo zarezerwowano dla nich aż 16 meczów (osiem jesienią i osiem wiosną). To sprawiło, że CORE Polska 4 będzie dłuższy niż w poprzednich latach (składa się z dwóch sześciodniowych zjazdów), a zaproszonych zostanie też dwa razy więcej obserwatorów (głównie III ligi). Wśród sędziów znajdzie się aż pięciu IV-ligowców. Nic dziwnego, bo po ostatniej reorganizacji III ligi młodych sędziów (rocznik 1990 i młodszy) jest tam teraz znacznie mniej, a w dodatku większość z nich była już uczestnikami poprzednich edycji CORE Polska.

Jesienna edycja CORE Polska 4 odbędzie się w dniach 7-12 września w Bełchatowie. Relacja – w następnym numerze „Sędziogo”.



SEDZIOWIE-UCZESTNICY CORE POLSKA 4



1. Anna ADAMSKA Świętokrzyskie
2. Wojciech HODOWICZ Mazowieckie
3. Michał DZWONKOWSKI Łódzkie
4. Sebastian GÓDEK Podkarpackie
5. Łukasz GRON Śląskie
6. Grzegorz KAWAŁKO Podlaskie
7. Karol KOBĘDZA Kuj.-Pom.
8. Seweryn KÓZUB Małopolskie
9. Szymon ŁĘŻNY Opolskie
10. Marek MARCINKOWSKI Pomorskie
11. Szymon SIKORA Zach.-pom.
12. Łukasz SŁOMA Wielkopolskie
13. Krystian STENZINGER Lubuskie
14. Damian SYLWESTRZAK Dolnośląskie
15. Przemysław WRÓBEL Lubelskie
16. Kamil ŻMIJEWSKI Warm.-Maz.

MARCIN BORSKI

ODŁOŻYŁ GWIZDEK

Dotychczas tylko siedmiu sędziów głównych z Polski prowadziło mecze w fazie grupowej Ligi Mistrzów. Jeden z nich, Marcin Borski, latem postanowił zakończyć karierę sędziowską.

Jak każdy arbiter, także Marcin Borski był oceniany różnie przez różne osoby – w zależności od ich fachowości, obiektywizmu, przywiązania do drużyny zwycięskiej lub przegranej. Jednak w kategoriach bezwzględnych, wymiernych, nie ulega wątpliwości, że 17 lat gwizdania w Ekstraklasie oraz blisko 11 lat kariery na boiskach Europy i świata czynią Marcina jednym z najwybitniejszych sędziów w historii polskiej piłki nożnej.

Już pierwszy rok kariery międzynarodowej wieszczę mu ciekawą przyszłość. W 2006 roku był wyznaczony na rekordową liczbę meczów jak na początkującego arbitra FIFA. W ciągu kilku miesięcy sędziował cztery miniturnieje UEFA (po dwa mecze jako sędzia główny w każdym turnieju i po jednym jako techniczny), mistrzostwa Europy drużyn politycznych w Niemczech (trzy mecze jako główny), gdzie sędziowali również Anglik Martin Atkinson i Niemka Bibiana Steinhaus, a także był sędzią technicznym mistrzostw Europy do lat 19 w Polsce. I przede wszystkim zadebiutował w europejskich pucharach sędziując spotkania: NK Rijeka – Omonia Nikozja i Kilikia Erewn – Dinamo Tbilisi. W sumie UEFA w pierwszym roku wyznaczyła go na 20 oficjalnych spotkań!

Kolejne lata powoli zbliżały Marcina do upragnionego celu, jakim była Liga Mistrzów. W sezonie 2007/2008 UEFA powołała Borskiego do specjalnego programu szkoleniowego dla najbardziej uzdolnionych sędziów w Euro-



31 października 2008. Dialog z trenerem Ryszardem Tarasiewiczem po meczu ŁKS Łódź – Śląsk Wrocław. Marcin Borski z asystentami, Tomaszem Listkiewiczem (z prawej) i Maciejem Szymanikiem – razem byli też w wielu spotkaniach za granicą.



16 czerwca 2015. Marcin Borski jako sędzia meczu reprezentacji Polski (z Grecją w Gdańsku) – zastąpił kontuzjowanego Szwajcara Alaina Bieriego.

pie. Jego mentorem został Alan Snoddy z Irlandii Północnej, były arbiter FIFA, dwukrotny uczestnik mistrzostw świata (w 1986 roku w Meksyku i w 1990 roku we Włoszech). Miłowym krokiem w karierze międzynarodowej Borskiego był rok 2010. Jesienią miał serię bardzo udanych meczów: Steaua – Napoli, Kazachstan – Belgia, Villarreal – PAOK Saloniki i Zenit Sankt-Petersburg – Anderlecht Bruksela. Szczególnie bardzo wysokie oceny za dwa pierwsze mecze miały wpływ na awans Marcina do kategorii Elite Development i nominację na turniej Euro 2012 w roli sędziego technicznego.

Po Euro 2012 przyszły nominacje na mecze Ligi Mistrzów: bardzo ważny pojedynek w play off Anderlecht – Limassol i mecz w fazie grupowej Lille – BATE Borysow.

Marcin Borski w swojej karierze sędziował także mistrzom świata, obrońcom tytułu, Włochom w meczu z Gruzją w eliminacjach kolejnych mistrzostw świata. Prowadził też mecze Japonia – Urugwaj, Brazylia – Japonia i półfinał Gulf Cup, czyli mistrzostw krajów Zatoeki Perskiej, w którym Oman grał z Katarzem.

Ostatni mecz międzypaństwowy sędziował tuż przed Euro 2016: Islandia na własnym boisku grała z Liechtensteinem.

Marcin sędziował mecze w lidze słowackiej, bułgarskiej, japońskiej, saudyjskiej i oczywiście polskiej Ekstraklasie. Jest w niej rekordzistą wśród sędziów głównych pod względem liczby meczów – prowadził aż 246 meczów. Debiutował w 1996 roku w Szczecinie w meczu Pogoń Szczecin – Siarka Tarnobrzeg, na który był wyznaczony jako sędzia liniowy numer 1. Prowadzący to spotkanie Michał Listkiewicz doznał jednak kontuzji i w przerwie zastąpił go właśnie Marcin Borski, będący wówczas sędzią głównym czwartej ligi. Na stałe awansował do Ekstraklasie w 1999 roku. **RR**



15 maja 2016. Lech Poznań – Ruch Chorzów (3:0). Ostatni występ w Ekstraklasie bramkarza Lecha Krzysztofa Kotorowskiego. Kilka tygodni później okazało się, że to było to również pożegnanie Marcina Borskiego

NASZE EURO OD KULIS

Zespół Szymona Marciniaka bardzo udanie zaprezentował się podczas mistrzostw Europy we Francji. Nie było w tym przypadku – pracowali na ten wyjazd i na tę formę bardzo długo. Ale ledwie wrócili, po krótkim wypoczynku, przyszły nowe nominacje, przybliżające ich do jeszcze większej imprezy: mistrzostw świata w 2018 roku. Wcześniej jednak przeczytajcie ich relację z Francji, sporządzoną specjalnie dla tysięcy Koleżanek i Kolegów, czytelników „Sędziogo”.

Nominacja do sędziowania meczów podczas EURO 2016 była dla naszego zespołu – nie bacząc na to, jak wielkim brzemieniem będzie to sformułowanie – ogromną radością i wyróżnieniem. Wiedzieliśmy oczywiście, że jesteśmy w gronie kandydatów, a z każdym udanym występem w minionych kilku sezonach nasze szanse rosły, jednak w sędziowaniu nigdy nie można być niczego całkowicie pewnym, ani niczego zakładać z góry.

TEORETYCZNA PODBUDOWA

Bezpośrednie przygotowania do turnieju objęły dwa etapy. W pierwszym okresie skupiliśmy się na śledzeniu meczów towarzyskich drużyn uczestniczących w EURO (sami nie mogliśmy, co oczywiste, sędziować tym zespołom), podziale ról oraz opracowaniu indywidualnych makrocykli treningowych, tak aby „przedłużyć sezon” i w czerwcu być w optymalnej dyspozycji wytrzymałościowej, motorycznej i mentalnej. Druga, bezpośrednia faza pracy przedturniejowej rozpoczęła się tuż po kwietniowym kursie UEFA, który obejmował egzaminy oraz ostateczne zamknięcie dyskusji odnośnie interpretacji niektórych przepisów (dotyczących głównie spalonego oraz kontaktów piłki z ręką, co chyba nikogo nie powinno specjalnie dziwić). Na tym etapie skupiliśmy na wyciąganiu wniosków, doprecyzowaniu zasad współpracy oraz wdrażaniem wypracowanych zasad w życie podczas meczów w Polsce i w Europie.

Zwieńczeniem okresu przygotowań był nasz pobyt w Arłamowie, w ośrodku, w którym do EURO szykowałą się reprezentacja Polski. Infrastruktura sportowa ośrodka, rozmowy z piłkarzami, prowadzenie meczu sparingowego naszej kadry oraz ostateczne podsumowanie ustaleń, zasad i obowiązków, które mieliśmy stosować i wykonywać w trakcie EURO zarówno na, jak i poza boiskiem – to wszystko traktowane jako dopełnienie kilku-miesięcznej pracy, sprawiło, że do Francji jechaliśmy z dużą radością i poczuciem, że jesteśmy całkowicie gotowi na to wyzwanie.

NAJWAŻNIEJSZY SPOKÓJ

Opisując sam pobyt na turnieju, chcemy pokazać, jak uefowska drużyna sędziowska (łącznie z działaczami, opiekunami, trenerami oraz obsługą – ponad 130 osób) funkcjonowała na co dzień, co działo się za kurtyną. Wszak mecze – zarówno nasze jak i kolegów z innych krajów – każdy, kto chciał, mógł obejrzeć w telewizji (albo z trybun). Natomiast kulisy mogą się, naszym zdaniem, wydać ciekawe.

Miejscem naszego zakwaterowania był kameralny hotel w małej, podparyskiej miejscowości Enghien-Les-Bains. Zarówno taka lokalizacja, jak i hotel w ścisłym centrum dużego miasta (tak jak było z Warszawą podczas EURO 2012), mają swoje wady i zalety. Nam akurat odpowiadał spokój, możliwość odpoczynku w ciszy i – nie ma co ukrywać – mniejsze ryzyko ataków terrorystycznych, o których niestety wszyscy zaangażowani w EURO musieli myśleć.

Skoro już jesteśmy przy kwestiach bezpieczeństwa, warto odnotować, że hotel będący naszą kwaterą główną, ochraniający był bardzo sumiennie. Otoczono go barierami, dostępu bronił uzbrojeni policjanci, a poruszać się wewnątrz budynku można było jedynie z identyfikatorem, czego służby ochroniarzki surowo przestrzegały.

Pierwsze dni pobytu poświęcono na testy fizyczne, treningi z udziałem drużyn piłkarskich oraz wykłady teoretyczne. Po tym okresie, w trakcie którego wszyscy przebywaliśmy razem w hotelu, rozpoczęły się wyjazdy na mecze, stąd „lista obecności” zmieniała się z dnia na dzień. Z tego też powodu, dla usprawnienia komunikacji, zrezygnowano z ogólnych odpraw, zamiast tego tworząc specjalną grupę w jednym z komunikatorów internetowych. Grupa ta służyła do informowania nas o obsadach na kolejne dni oraz sprawach organizacyjnych. Obsady komunikowano z trzydniowym wyprzedzeniem,

a wiadomość otrzymywaliśmy w porze obiadu, co prowadziło do wielu zabawnych sytuacji, nerwowego gmerania w telefonach przy stole, a nawet nagrywania z ukrycia reakcji sędziów w momencie otrzymywania przez nich wiadomości, że otrzymali obsadę na konkretny mecz. Zdarzało się też, że sędziowie mylili grupy w komunikatorze i informacje, które chcieli wysłać jedynie swoim krajom (np. o godzinie dodatkowego treningu w siłowni), otrzymywali wszyscy pozostali.

MISTRZOWIE WSZYSTKICH SPORTÓW

Atmosfera, czego przykładem niech będą opisywane zdarzenia, była naprawdę dobra. Pierluigi Collina wielokrotnie podkreślał, że sukces możemy odnieść jedynie jako cała grupa, co wszyscy zdawali się rozumieć, a co przełożyło się na zdrowe, sympatyczne relacje w codziennych sytuacjach. W pobliżu biura UEFA stworzono coś w rodzaju sali zabaw; do dyspozycji mieliśmy piłkarzyki, konsolę do gier, stoły do bilarda oraz ping-ponga. Tego ostatniego Paweł Sokolnicki każe fachowo nazywać tenisem stołowym, ale czyni to nie bez kozery, gdyż w tej dyscyplinie nie ma sobie równych i ogrywał wszystkich niemiłosiernie, nawet wówczas gdy dawał rywalom handicap, w postaci kilku punktów na starcie (raz jednak, na początku turnieju, musiał znieść gorzkie porażki, a pogromcą okazał się... Szymon). Doszło nawet do sytuacji, gdy popularny „Sokół” używał w trakcie gry klapka, zamiast raketki, ale nawet wówczas przeciwnik musiał uznać wyższość polskiej szkoły ping-ponga. Polskim zwycięstwem zakończył się również nieformalny wyścig kolarski, gdy, podczas regeneracyjnej przejażdżki po lesie, podczas podjazdu, wszyscy utknęli w błocie, a jedynie Szymon, przypominając sobie juniorskie sukcesy na mazowieckich szosach, stanął na pedałach i jako pierwszy zameldował się na mecie.

Szymon Marciniak w czasie gry treningowej w Arłamowie. Gwizdek w rękę, ale chciałoby się pokopać...





WYMIANA WYWIADOWCZA

Przykładem dobrej atmosfery niech będzie również fakt, że sędziowie po swoich meczach, przez nikogo nie będąc przymuszonymi, ochoczo dzielili się między sobą informacjami o drużynach, taktyce, poszczególnych zawodnikach etc. Informacje takie były bardzo przydatne, zwłaszcza, że stanowiły uzupełnienie analiz, których dostarczali nam zatrudnieni specjalnie na tę okazję trenerzy-analitycy z Włoch. Przed każdym meczem odbywała się 90-minutowa sesja z jednym z nich, która dostarczała nam wielu cennych informacji, spostrzeżenia Giovanniego i Cristiano były bardzo trafne, dostosowane do potrzeb sędziów (także asystentów oraz bramkowych) i pozwoliły nam jeszcze lepiej przygotować się do meczów.

Będąc przy temacie przygotowań warto wspomnieć jeszcze o treningach, które odbywały się codziennie, ale były dostosowane do cyklu meczowego poszczególnych zespołów sędziowskich. Każdego dnia wieczorem dowidywaliśmy się, jaki rodzaj treningu przewidziano dla nas na jutro, wraz z dokładną rozpiską ćwiczeń, czasem trwania i wszelkimi niezbędnymi informacjami.

Po treningach i meczach mieliśmy zapewnioną profesjonalną opiekę ośmiu fizjoterapeutów, którzy dbali o optymalną, indywidualnie dobraną odnowę biologiczną. Zadbano również o bardzo ważną część przygotowań i regeneracji, którą jest odżywianie. Na różnorodność oraz jakość potraw nie można było narzekać, a gdy pewnego dnia, w ramach urozmaicenia, hotelowa restauracja zaprosiła uraczyć sędziów daniami w stylu fast-food, spotkało się to z grzeczną, acz stanowczą reakcją osób odpowiedzialnych za kontrolę i akceptację menu.

Z rzeczy bardziej przyziemnych warto chyba odnotować jednolity „dress code”, którym były specjalne, dedykowane na turniej dresy oraz koszulki polo Adidas (jednolity strój obowiązywał oczywiście także na treningach), a także doskonale zorganizowane usługi pralnicze (zdarzały się pojedyncze wpadki, a pierwszymi, którym zawieruszyły się oddane do prania ubrania byli... Pierluigi Collina oraz nasz sympatyczny „Sokołek”, któremu zaginęła koszulka polo (na szczęście odnalazła się ostatniego dnia). Transport na mecze odbywał się samolotem bądź samochodem, a nacisk położono na powrót do

EURO to nie tylko treningi i mecze. Sędziowie oraz ekipa szkoleniowa UEFA podczas wypadu integracyjnego.

kwatery głównej bezpośrednio po meczu (gdy tylko było to możliwe).

Z PODNIESIONĄ GŁOWĄ

Oceny naszej pracy dokonywane były w systemie dwustopniowym. Pierwszym etapem było „klasyczne” omówienie naszego występu z obecnym na meczu obserwatorem, natomiast w drugiej fazie spotykaliśmy się z oficerami sędziowskimi (Pierluigi Collina, Hugh Dallas, Marc Batta) oraz szkoleniowcami asystentów (Phil Sharp, Maciej Wierzbowski) analizując, już bardziej szczegółowo, wybrane klipy z sytuacjami boiskowymi. Nie chwalać się zbyt, z każdego

z takich spotkań wychodziliśmy zadowoleni i z podniesioną głową...

Wszystko co dobre, ma jednak swój koniec i nasze EURO również musiało w pewnym momencie przejść do historii. Wróciliśmy do Polski w dwóch grupach, gdyż Szymon i „Sokoł” uczestniczyli jeszcze w turnieju w fazie medalowej, co dla debiutantów było sporym wyróżnieniem. Ten etap należy uznać za zamknięty, przed polskim sędziowaniem oraz zespołem Szymona kolejne wyzwania i kolejne szczyty do zdobycia... Do zobaczenia na piłkarskich boiskach!

Szymon M., Paweł S., Tomek L., Paweł R, Tomek M.



Jednym z etapów przygotowań do EURO było prowadzenie finału Pucharu Polski Legia Warszawa – Lech Poznań. Od lewej: Paweł Raczkowski, Paweł Sokolnicki, Szymon Marciniak, Tomasz Listkiewicz, Radosław Siejka (na EURO nie pojechał, był rezerwowym sędzią asystentem), Tomasz Musiał.

MECZE SZYMONA MARCINIAKA NA EURO 2016

13.06	faza grupowa	Hiszpania – Czechy (1:0) – w roli sędziego
22.06	faza grupowa	Islandia – Austria (2:1) – w roli sędziego
26.06	1/8 finału	Niemcy – Słowacja (3:0) – w roli sędziego
2.07	¼ finału	Niemcy – Włochy (1:1, 6-5 w karnych) – w roli 4. sędziego
6.07	½ finału	Portugalia – Walia (2:0) – w roli 4. sędziego

NIE PRZEGLAPIĆ TALENTÓW

Prawie 130 sędziów znalazło się od tego sezonu w grupie TopAmator. Dołączyło do niej duże grono nominalnych III-ligowców ze wszystkich województw, którym coraz baczniej będzie przyglądać się Kolegium Sędziów PZPN. Stąd będą przecież pochodzić następcy dzisiejszych zawodowców.

Nową kategorią sędziów jest podgrupa TopAmator C – liczniejsza niż razem wzięte podgrupy A i B, dotychczas istniejące na szczęblu centralnym. Każde województwo dostało możliwość zgłoszenia do grupy C po pięciu sędziów, ale pozostali sędziujący w III lidze (ich liczba zależy od ustaleń w danym makroregionie) też mają szansę na „krzyżyk” i awans. Zresztą bardzo możliwe, że w sezonie 2017/18 podgrupa C jeszcze bardziej się rozrośnie – jeśli po prostu wejdą do niej wszyscy III-ligowi sędziowie w Polsce. Ale po co komu ta podgrupa C?

UEFA WZOREM

Kolegium Sędziów PZPN płynnie zmienia zasady podziału sędziów szczębla centralnego. W obecnym kształcie są już bardzo podobne do systemu panującego w UEFA. Tam istnieje podział na cztery grupy:

- Elite (należy do niej Szymon Marciniak)
- 1. kategoria (Paweł Gil, Paweł Raczkowski)
- 2. kategoria (Marcin Borski, Bartosz Frankowski, Daniel Stefański)
- 3. kategoria (Tomasz Musiał).

Wszyscy sędziowie są na jednej liście, ale przynależność do danej kategorii wskazuje, na jakie wyznaczenia każdy z nich może liczyć. Przy tym jednak zdarzają się wyjątki, gdy Komisja Sędziowska może wysłać sędziego (np. kandydata do awansu) na lepszy mecz niż „nominalnie” mu przysługujący. W ten sposób w poprzednim sezonie np. Paweł Raczkowski, jeszcze przed awansem do 1. kategorii dostawał szansę w fazie grupowej Ligi Europy.

Zmiany kategorii UEFA przeprowadza raz na pół roku, nie stosując żadnych sztywnych reguł np. co do minimalnej liczby spadków lub awansów. Po prostu: awansuje tylu sę-



Artur Aluszyk (z lewej) i Mariusz Złotek – pewne punkty grupy A.

dziów, ilu na to zasługuje, a jeśli okaże się, że np. szkoda byłoby kogokolwiek degradować z danej grupy, to wszyscy się w niej utrzymują.

CZTERY KOSZYKI

A jak wygląda to u nas na szczęblu ponadwojewódzkim? Sporo elementów tego systemu też istnieje u nas, np. nie ma minimalnej liczby awansujących i spadających sędziów. Czy dziś ktoś wyobrażałby sobie np. konieczność degradowania (odbierania po sezonie zawodowego kontraktu) tylko dlatego, że zajął 10. miejsce w ekstraklasowym rankingu? Przede wszystkim w Polsce też mamy podział sędziów szczębla centralnego na cztery „koszyki”:

- Zawodowcy (zaczęli sezon w 10-osobowym składzie, po kilku tygodniach kariery skończył Marcin Borski)
- Podgrupa A (prowadzący mecze I ligi, choć kilku z nich pokazuje się też w Ekstraklasie)
- Podgrupa B (zwykle delegowani na II-ligowe mecze)
- Podgrupa C (nominalnie w III lidze).

Wszyscy ci sędziowie zdają te same egzaminy (obowiązkowo w PZPN), a po ich zaliczeniu teoretycznie każdy z nich choćby jutro

mógłby pojechać na mecz Ekstraklasy. Oczywiście na pewno nie „grozi” to od razu młodemu sędziemu z III ligi, ale już próby różnych arbitrow o jedną ligę wyżej zdarzają się dość często. I wszystko to niezależnie od „normalnych” spadków i awansów, które na szczęblu centralnym odbywają się raz na rok.

W poprzednim sezonie w Ekstraklasie – poza zawodowcami – pokazało się siedmiu TopAmatorów A (Mariusz Złotek, Piotr Lasyk, Sebastian Krasny, Tomasz Wajda Zbigniew Dobrynin, Łukasz Bednarek, Marek Opaliński).

Natomiast w I lidze swoją szansę dostało aż 13 sędziów z niższej kategorii! Zasada była prosta: ci prezentujący najrówniejszą formę na meczach II ligi, mogli pokazać się wyżej. Taki test nie gwarantował awansu, choć był poniekąd jego warunkiem. Do grupy A awansowała czwórka (Konrad Gašiorowski, Kornel Paszkiewicz, Konrad Kielczewski, Karol Rudziński), wcześniej „ogrywana” na meczach I ligi.

Nieco inaczej było z próbowaniem III-ligowych sędziów w II lidze. Jesienią takim sprawdzianom poddawano siódmkę sędziów, którzy wiosną w komplecie znaleźli się w gronie „krzyżkowców” – kandydatów do awansu. Jak się okazało pół roku później dwóch z nich (Maciej Pelka i Piotr Łęgosz) awansowało teraz do grupy B. W tym sezonie, dzięki zmniejszeniu liczby sędziów w grupie B, prób z sędziami niższej kategorii będzie z pewnością więcej. Ba, już się zaczęły.

PĘCZNIEJĄCA PODGRUPA C

Choć formalnie III liga nie jest szczęblem centralnym, sędziowie z tej ligi poniekąd się na nim znaleźli. KS PZPN odpowiadając za ich egzaminy już od wielu lat, organizując kilkogodzinne minizgrupowania (dwa testy + obiad + jeden wykład). Tym razem jednak zgrupowanie dla sędziów tej klasy trwało

Po dwóch latach w grupie TopAmator B, Karol Rudziński z Nidzicy awansował latem tego roku do grupy A. Przygodę ze szczęblem centralnym zaczął trzy lata temu od udziału w pierwszej edycji CORE Polska.



SĘDZIOWIE SZCZĘBLA CENTRALNEGO – JESIEŃ 2016

Sędziowie zawodowi

- | | |
|-----------------------|-----------|
| 1. Marcin BORSKI *** | Warszawa |
| 2. Bartosz FRANKOWSKI | Toruń |
| 3. Paweł GIL | Lublin |
| 4. Krzysztof JAKUBIK | Siedlce |
| 5. Tomasz KWIATKOWSKI | Warszawa |
| 6. Szymon MARCINIAK | Płock |
| 7. Tomasz MUSIAŁ | Kraków |
| 8. Jarosław PRZYBYŁ | Kluczbork |
| 9. Paweł RACZKOWSKI | Warszawa |
| 10. Daniel STEFAŃSKI | Bydgoszcz |

*** – skończył już karierę

SĘDZIOWIE GRUPY TOPAMATOR A

- | | |
|---------------------------------|------------------|
| 1. Artur ALUSZYK | Barlinek |
| 2. Łukasz BEDNAREK | Koszalin |
| 3. Zbigniew DOBRYNIN | Łódź |
| 4. Konrad GAŠIOROWSKI A | Biała Podlaska |
| 5. Piotr DZIK | Poznań |
| 6. Sebastian JARZĘBAK | Piekary Śląskie |
| 7. Konrad KIELCZEWSKI A | Wasilków |
| 8. Mariusz KORPALSKI | Toruń |
| 9. Sebastian KRASNY | Kraków |
| 10. Wojciech KRZTOŃ | Olsztyn |
| 11. Piotr LASYK | Bytom |
| 12. Adam LYCZMAŃSKI | Bydgoszcz |
| 13. Jacek MAŁYSZEK | Lublin |
| 14. Michał MULARCZYK | Skierniewice |
| 15. Marek OPALIŃSKI | Lublin |
| 16. Kornel PASZKIEWICZ A | Kąty Wrocławskie |
| 17. Paweł PSKIT | Zgierz |
| 18. Karol RUDZIŃSKI AOO | Nidzica |
| 19. Dominik SULIKOWSKI | Gdańsk |
| 20. Łukasz SZCZECH | Kobyłka |
| 21. Tomasz WAJDA | Żywiec |
| 22. Sebastian ZAŁĘSKI | Ostrołęka |
| 23. Mariusz ŻŁOTEK | Gorzycze |
| 24. Mateusz ŻŁOTNICKI | Lublin |

A – awans po sezonie 2015/16

SĘDZIOWIE GRUPY TOPAMATOR C

- | | |
|----------------------------|------------------|
| 1. Kamil ADAMSKI | Ostrowiec Św. |
| 2. Karol ARYS | Szczecin |
| 3. Wojciech BIAŁOWAŚ | Opole |
| 4. Mateusz BIELAWSKI | Mysłowice |
| 5. Dawid BŁASZCZAK | Szczecin |
| 6. Dawid BŁAŻEJCZYK | Bydgoszcz |
| 7. Piotr BURAK | Zamość |
| 8. Przemysław BZOWSKI | Tczew |
| 9. Marcin CELEJEWSKI | Gorzów Wlkp. |
| 10. Jacek BABIARZ | Kluczbork |
| 11. Michał DZWONKOWSKI | Radomsko |
| 12. Damian GAWEŃKI | Kielce |
| 13. Michał GÓRKA | Tarnów |
| 14. Szymon GRABARA | Sosnowiec |
| 15. Michał GROCKI | Warszawa |
| 16. Dawid GRZELAK | Sieradz |
| 17. Wojciech HODOWICZ | Warszawa |
| 18. Paweł HOROZIANIECKI | Żary |
| 19. Karol IWANOWICZ | Kraśnik |
| 20. Grzegorz JABŁOŃSKI | Kraków |
| 21. Paweł JARGUZ | Mikołajki |
| 22. Radosław JEMIELITY | Łomża |
| 23. Konrad KOLAK | Stary Sącz |
| 24. Damian KOS | Wejherowo |
| 25. Robert KOWALCZYK | Częstochowa |
| 26. Mateusz KOWALSKI | Kielce |
| 27. Seweryn KOZUB | Brzesko |
| 28. Jakub KRAJEWSKI | Skoczów |
| 29. Grzegorz KUJAWA | Olsztyn |
| 30. Angelika KURYŁO | Czchów |
| 31. Łukasz KUZMA | Białystok |
| 32. Daniel KWIECIEŃ | Szczecin |
| 33. Maciej LANCKOWSKI | Toruń |
| 34. Jacek LESKE | Świdwin |
| 35. Maciej ŁAMASZ | Radymno |
| 36. Paweł ŁAPKOWSKI | Świebodzin |
| 37. Szymon ŁEŻNY | Kluczbork |
| 38. Dawid MACIEJEWSKI | Poznań |
| 39. Przemysław MALINOWSKI | Grodzisk Maz. |
| 40. Łukasz MAŁASZEWSKI | Łapy |
| 41. Adrian MARKIEWICZ | Mikołów |
| 42. Mirosław MAZGAJ | Wrocław |
| 43. Tomasz MROTCZEK | Radomyśl Wlk. |
| 44. Wojciech MYĆ | Lublin |
| 45. Robert OLSZEWSKI | Nidzica |
| 46. Łukasz OSTROWSKI | Szczecin |
| 47. Bartosz OWSIANY | Opole |
| 48. Robert PARYSEK | Głogów |
| 49. Ełasz PAWLAK | Srem |
| 50. Błażej PIETRZAK | Łódź |
| 51. Grzegorz POŻAROWSZCZYK | Lublin |
| 52. Kamil PRZYŁUCKI | Sandomierz |
| 53. Artur RÓZGA | Nakło n. Notecią |
| 54. Albert RÓŻYCKI | Łódź |
| 55. Kamil RYBIŃSKI | Gdańsk |
| 56. Piotr RZUCIDŁO | Warszawa |
| 57. Rafał SAWICKI | Tarnobrzeg |
| 58. Tomasz SKOPIŃSKI | Skierniewice |
| 59. Mateusz SKRZYPKO | Białystok |
| 60. Łukasz SŁOMA | Poznań |
| 61. Sławomir SMACZNY | Bytom |
| 62. Ireneusz SIPIORA | Prudnik |
| 63. Maciej STANISZEWSKI | Biskupiec |
| 64. Krystian STENZINGER | Żagań |
| 65. Damian SYLWESTRZAK | Wrocław |
| 66. Artur SZELC | Krosno |
| 67. Michał SZMYTKE | Poznań |
| 68. Marek ŚLIWA | Pińczów |
| 69. Jakub TOMOŃ | Rzeszów |
| 70. Andrzej URBAN | Lubań |
| 71. Piotr URBAN | Legionowo |
| 72. Kamil WASKOWSKI | Poznań |
| 73. Radosław WAŚK | Lublin |
| 74. Bartłomiej WIŚNIEWSKI | Włocławek |
| 75. Piotr WIŚNIEWSKI | Bydgoszcz |
| 76. Marcin ZARWALSKI | Rumia |
| 77. Kamil ŻMIJEWSKI | Elbląg |



Podczas zgrupowania w Olecku TopAmatorzy – m.in. Marek Opaliński, Kornel Paszkiewicz i Paweł Pskit – pokazali bardzo dobre przygotowanie sprawnościowe.

dwa dni – tak, by było więcej czasu na szkolenia i lepsze przygotowanie sędziów do wyzwań, jakie stawia „prawdziwy” szczebel centralny – od II ligi wzwyż. Podgrupa C nie ma jeszcze tyłu obowiązków, co ich wyżej klasyfikowani koledzy (muszą m.in. przysyłać raporty z realizacji planów treningowych i brać udział w warsztatach w połowie każdej rundy), jednak obecni w niej sędziowie z pewnością są coraz lepiej przygotowani na awans.

Jak już wspomnieliśmy, sędziowie z grupy C dostają już swoje szanse na II-ligowych boiskach. Jeszcze w sierpniu na mecze pojechali dwaj spadkowicze z grupy B: Rafał Sawicki z Tarnobrzegu oraz Kamil Waskowski z Poznania. To dowód na to, że degradacja sędziego nie oznacza przekreślenia jego

szans – jest dalej pod obserwacją, bo zdobyte przez niego doświadczenie, po poprawieniu formy, może być jeszcze bardzo przydatne.

Kolejną nominację na mecz II ligi dostał też pierwszy z absolutnych debiutantów: Damian Kos z Wejherowa, który wiosną bardzo dobrze zaprezentował się w „krzyżkowych” meczach III-ligowych. Za Kosem z pewnością pójdą następni.

III LIGA W KAMERACH

Jeszcze we wrześniu wszystkie kluby III ligi zostaną przez PZPN wyposażone w profesjonalne kamery, kwestią czasu wydaje się stworzenie banku nagrań meczów, na wzór serwera dla I i II ligi. Wtedy III liga stanie się dużo łatwiejsza do „objęcia wzrokiem” niż obecnie, a system obiektywizacji oceny sędziów na tym szczeblu może stać się czymś więcej niż mgliste marzenia.

Niezależnie od tego KS PZPN zmodyfikowało zasady walki o awans do grupy B. Każdy z wyselekcjonowanych w zimie sędziów będzie poddany w rundzie wiosennej obserwacji w systemie triple checking na czterech meczach III ligi (dotąd kandydaci mieli po trzy oceniane w ten sposób spotkania). Oznacza to więcej pracy dla obserwatorów telewizyjnych i Zarządu KS, ale i znacznie mniejsze ryzyko popełnienia pomyłki personalnej. We wszystkich tych działaniach chodzi o to, by na mecze od II ligi wzwyż trafiali lepiej wyszkoleni i wyselekcjonowani sędziowie, niezależnie od tego, skąd pochodzą. **PTEN**

Sędziowie zawodowi zaliczyli egzamin sprawnościowy podczas pierwszych warsztatów w tym sezonie. W czasie ich lipcowego spotkania w Olecku testy nie doszły do skutku z powodu gwałtownej burzy i zalania stadionu.



SĘDZIOWIE GRUPY TOPAMATOR B

- | | |
|----------------------------------|------------------|
| 1. Konrad ALUSZYK | Gorzów Wlkp. |
| 2. Tomasz BIAŁEK | Drezdenko |
| 3. Marcin BIELAWSKI | Mysłowice |
| 4. Dawid BUKOWCZAN | Żywiec |
| 5. Paweł DRESCHEL | Gdynia |
| 6. Mirosław GÓRECKI | Ruda Śl. |
| 7. Paweł KANTOR | Dębica |
| 8. Łukasz KARSKI A | Słupsk |
| 9. Marcin KOCHANEK A | Opole |
| 10. Krzysztof KORYCKI | Warszawa |
| 11. Daniel KRUCZYŃSKI | Żywiec |
| 12. Paweł KUKLA | Kraków |
| 13. Marcin LIANA | Żnin |
| 14. Jacek LIS | Ruda Śl. |
| 15. Szymon LIZAK | Poznań |
| 16. Piotr ŁĘGOSZ | Toruń |
| 17. Paweł MALEC | Łódź |
| 18. Robert MARCINIAK | Kraków |
| 19. Tomasz MARCINIAK | Płock |
| 20. Maciej MIKOŁAJEWSKI | Świebodzin |
| 21. Monika MULARCZYK | Skierniewice |
| 22. Maciej PELKA | Poznań |
| 23. Tomasz RADKIEWICZ D | Łódź |
| 24. Sylwester RASMUS | Toruń |
| 25. Rafał ROKOSZ | Siemianowice Śl. |
| 26. Marcin SZCZERBOWICZ D | Olsztyn |
| 27. Marcin SZREK | Kielce |
| 28. Sebastian TARNOWSKI | Sulów |

A – awans po sezonie 2015/16

D – degradacja po sezonie 2015/16



Jakub Winkler z Torunia ciągle w dobrej formie. W tym sezonie był już na dwóch meczach w europejskich pucharach jako asystent Bartosza Frankowskiego.

OKRĘTY FLAGOWE

Kandydaci na sędziów asystentów szczebla centralnego świetnie poradzili sobie z nowymi testami sprawnościowymi – na kursie w Olecku zdali je wszyscy! Grupa ta przystąpiła do tego sezonu w bardzo zbliżonym składzie do poprzedniego.

Ten system sprawdza się od już kilku lat. Grupa 10 zawodowców oraz ok. 50 amatorów w całości stanowi obsadę asystencką w Ekstraklasie i I lidze, są też pojedynczo wyznaczani na większość meczów II ligi. Co roku dochodzi kilka nowych twarzy, głównie zgłaszanych przez nowych sędziów grupy TopAmator A. Wielu asystentów, jeśli tylko omijają ich kontuzje, choroby i obniżki formy, może liczyć na ponad 40 wyznaczeń na oficjalne mecze w sezonie! Co ciekawe, w czółówce tej klasyfikacji za poprzedni sezon znalazło się tylko dwóch międzynarodowych sędziów asystentów (Krzysztof Myrmus i Michał Obukowicz). Pierwszy z nich był rekordzistą sezonu pod wzglę-

dem liczby meczów w Ekstraklasie – był wyznaczany na 35 spośród 37 kolejek! Trzeba jednak pamiętać, że sędziom FIFA dochodzi jeszcze sporo wyjazdów zagranicznych. Nic dziwnego, że przerwy w rozgrywkach Ekstraklasy (z powodu reprezentacji) zwykle oni też wykorzystują na odpoczynek. Tak też było przed EURO, gdy nasza liga wcześniej skończyła sezon.

By wytrzymać takie obciążenia, grupa ta objęta jest oczywiście planami treningowymi Grzegorza Krzoska. Również dzięki temu wprowadzone 1 lipca testy sprawnościowe nie sprawiły im problemów podczas zgrupowania w Olecku. Asystenci, zamiast dotychczasowych 40-metrowych sprintów, biegają krótsze odcinki (5 biegów na 30 m) oraz test CODA – bieg wahadłowy naprzemiennie sprintem oraz krokiem odstawno-dostawnym. W nowej formule odbywa się też test interwałowy, z o połowę krótszymi odcinkami biegu i chodu oraz normami czasowymi.

Dzięki objęciu obserwacjami telewizyjnymi również całości I i II ligi, coraz lepiej można śledzić pracę asystentów w tych klasach, nie tylko na meczach transmitowanych na żywo. To pozwala uważnie przyglądać się kandydatom do debiutu w Ekstraklasie. W sezonie 2015/16 doczekał się go Krzysztof Stępień z Opola (uczestnik uefowskiego programu CORE), w obecnej edycji niewykluczone są kolejne debiuty.

SĘDZIOWIE ASYSTENCI SZCZEBŁA CENTRALNEGO – JESIEŃ 2016

1. Marcin BONIEK	Bydgoszcz
2. Marcin BORKOWSKI	Niedzwica Duża
3. Tomasz LISTKIEWICZ	Warszawa
4. Sebastian MUCHA	Kraków
5. Krzysztof MYRMUS	Skoczów
6. Rafał ROSTKOWSKI	Piaseczno
7. Piotr SADCZUK	Lublin
8. Konrad SAPELA	Łódź
9. Radosław SIEJKA	Łódź
10. Paweł SOKOLNICKI	Płock
11. Marek ARYS	Szczecin
12. Dawid GOLIS	Skierzwice
13. Bartosz HEINIG	Gdańsk
14. Adam KUPSIK	Poznań
15. Bartłomiej LEKKI	Zabrze
16. Marcin LISOWSKI	Warszawa
17. Tomasz NIEMIROWSKI	Płochocin
18. Michał OBUKOWICZ	Warszawa
19. Michał PIERŚCIŃSKI	Warszawa
20. Jakub ŚLUSARSKI	Kraków
21. Jakub WINKLER	Toruń
22. Kamil WÓJCIK	Warszawa
23. Marcin ADAMSKI	Białystok
24. Łukasz ARASZKIEWICZ	Poznań
25. Piotr BORYCA	Lublin
26. Maciej CEBULSKI	Poznań
27. Marcin CZERWIŃSKI	Gorzów Wlkp.
28. Michał GAJDA	Łódź
29. Marcin HANKIEWICZ	Łódź
30. Dariusz IGNATOWSKI	Bydgoszcz
31. Adam JAKUBCZYK	Katowice
32. Marcin KALISZEK	Skierzwice
33. Marcin KASPRZYK	Bytom
34. Sławomir KOWALEWSKI	Bielsko-Biała
35. Piotr KURT	Olsztyn
36. Marcin LIS	Katowice
37. Maciej MAJEWSKI	Łódź
38. Jarosław MIKOŁAJEWSKI	Kraków
39. Krystian MUCHA	Olsztyn
40. Damian ROKOSZ	Siemianowice Śl.
41. Bolesław ROSA	Warszawa
42. Łukasz RYFA	Ostrołęka
43. Marcin SADOWSKI	Toruń
44. Filip SIERANT	Warszawa
45. Michał SOBCZAK	Bydgoszcz
46. Krzysztof STĘPIEŃ	Opole
47. Wojciech SZCZUREK	Bielsko-Biała
48. Marek SZERSZEŃ	Gdańsk
49. Daniel SZPILA	Opole
50. Piotr SZUBIELSKI	Łódź
51. Arkadiusz ŚPIEWAK	Łódź
52. Paweł TOKAREWICZ	Białystok
53. Jacek TOKARSKI	Opole
54. Wiktor WĄTROBA	Koszalin
55. Jakub WÓJCIK	Warszawa
56. Jakub ZALEWSKI	Wrocław
57. Artur ZAŁĘCZNY	Lublin
58. Andrzej ŻBYTŃIEWSKI	Lublin

NAJWIĘCEJ MECZÓW NA SZCZEBŁU CENTRALNYM W SEZONIE 2015/16

1. Kamil WÓJCIK	31	5	2	6	44
2. Bartłomiej LEKKI	18	17	3	5	43
3. Adam KUPSIK	18	20	3	1	42
4. Tomasz NIEMIROWSKI	24	14	1	3	42
5. Dawid GOLIS	33	6	1	1	41
6. Marek ARYS	17	19	3	1	40
7. Bartosz HEINIG	11	23	1	5	40
8. Marcin LISOWSKI	24	9	3	4	40
9. Krzysztof MYRMUS	35	2	0	3	40
10. Michał OBUKOWICZ	31	4	0	4	39
11. Jakub WINKLER	29	7	1	2	39

W kolejnych rubrykach: mecze w Ekstraklasie, I lidze, II lidze, Pucharze Polski, ogółem.

Kolegium Sędziów PZPN szuka ciągle nowych twarzy. Jeszcze w rundzie jesiennej ma być zorganizowany kolejny kurs CORE dla asystentów, którzy nie mieli szczęścia zgłoszenia przez TopAmatorów. Poprzednie takie kursy pozwoliły znaleźć kilka prawdziwych talentów, które – potwierdziwszy klasę w meczach telewizyjnych – dziś zajmują czołowe miejsca na liście „najczęściej obsadzanych” i powoli zaczynają już wyjeżdżać na mecze i turnieje UEFA. Oby tak samo było w tym roku!

PT

NADZIEJA W III LIDZE

50 obserwatorów szczebla centralnego przystąpiło do rundy jesiennej. Ze względów logistycznych latem zostali oni podzieleni na dwie grupy. Kandydaci na obserwatorów Ekstraklasy i I ligi spędzili trzy dni w Olecku razem z sędziami szczebla centralnego, a pozostałych czekał wyjazd do Zielonki k. Warszawy.



Piotr Przybyłowski (w środku), jeszcze niedawno asystent Ekstraklasy, zadebiutował jako obserwator szczebla centralnego. Na meczach CLJ będzie miał szansę ponownie spotkać Mateusza Skrzypkę (z lewej) lub Piotra Rzucidłę (z prawej), których pracę oceniał podczas CORE Polska.

Do Olecka przyjechało tego lata ponad 100 osób – poza obserwatorami również sędziowie grupy TopAmator oraz asystenci szczebla centralnego. Większość tematów szkoleniowych realizowano w małych grupach mieszanych, a szefujący im obserwatorzy mieli możliwość dzielenia się swoimi doświadczeniami i wymieniać uwagi z sędziami oraz asystentami na temat poszczególnych klipów.

Ważnym punktem programu kursu dla obserwatorów było spotkanie z Krzysztofem Jakubikiem i rozmowa o prowadzonym przez niego dwa dni wcześniej meczu o Superpuchar. Było to pierwsze w Polsce oficjalne spo-



Grupa warsztatowa pod wodzą Zbigniewa Pająka (w czerwonej koszulce). Wokół niego skupieni (od lewej): Marcin Sadowski, Konrad Kiełczewski, Dawid Bukowczan i Jakub Wójcik. Ich dyskusji przysłuchuje się prowadzący zajęcia Jacek Walczyński.

tkanie pod rządami nowych Przepisów Gry i pierwsza okazja do dyskusji na ten temat w praktyce. A że jak zwykle w meczach Legia – Lech nie brakowało walki i kontrowersyjnych sytuacji, dyskusja sędziego z Siedlec ze starszymi kolegami też miała swoją temperaturę...

W tej grupie obserwatorów pojawiło się kilka nowych twarzy (Leszek Gawron, Tomasz Wojno, Filip Robak), ale i tak jest ona nieco mniejsza niż w poprzednich latach. Ze względów formalnych zabrakło m.in. Michała Listkiewicza (urlap związany z wyjazdem do Czech) oraz Juliana Paska, Macieja Wierzbowskiego i Piotra Tenczyńskiego, którzy działalność szkoleniową dla KS PZPN prowadzą obecnie na innych polach.

Z grupy obserwatorów na co dzień delegowanych na II ligę ubył Maciej Kosiak

z Bydgoszczy (limit wieku). Niestety zabraknie też kilku kandydatów, którzy nie przebrnęli w Zielonce przez test teoretyczny. Kurs ten też był liczny, ponieważ większość wojewódzkich Kolegiów skorzystała z możliwości przysłania swoich obserwatorów III ligi. Wzięli oni udział w części zajęć teoretycznych, pisali też egzamin teoretyczny. Jego wyniki dają jednak do myślenia. Nie zdała aż połowa piszących, jednak poziom poszczególnych województw był bardzo zróżnicowany – od bardzo słabych, po trzy regiony, w których 100 procent kandydatów pozytywnie zaliczyło egzamin (Wielkopolska, Podkarpacie, Lubelszczyzna). Obserwatorzy, którym nie powiodło się w Zielonce, musieli potem zaliczać test w swoich macierzystych związkach. Test ten pokazał na pewno, że istnieje problem poziomu obserwacji w III ligi, co – w trosce o selekcję kandydatów na szczebel centralny – zapewne będzie wymagało przyjęcia rozwiązań systemowych.

Wśród tych, którzy zdali najlepiej, znalazło się kilku niedawnych sędziów szczebla centralnego (m.in. Mariusz Wiśniewski z Olsztyna, Marcin Słupiński z Sieradza, Mariusz Śledź w Białej Podlaski czy ekstraklasowi asystenci Maciej Daszkiewicz z Bydgoszczy oraz Mariusz Szumigaj z Lublina). Część z nich jeszcze we wrześniu weźmie udział w CORE Polska 4.

OSS



Kandydaci na obserwatorów II i III ligi uczestniczyli w zajęciach warsztatowych prowadzonych przez Tomasza Mikulskiego. Ich głównym punktem była inscenizowana pomeczowa rozmowa w szatni z sędzią.

OBSERWATORZY SZCZEBLA CENTRALNEGO – JESIEŃ 2016

GRUPA I

1. Piotr BRODECKI	Łódź
2. Leszek GAWRON	Mielec
3. Krzysztof KRAWIEC	Lubań
4. Andrzej KUŚMIERCZYK	Lublin
5. Robert MAŁEK	Zabrze
6. Tomasz MIKULSKI	Lublin
7. Andrzej NALEŹNIK	Mysłowice
8. Zbigniew PAJĄK	Wrocław
9. Tomasz PŁOSKI	Elbląg
10. Marian PYZAŁKA	Oleśnica
11. Filip ROBAK	Kielce
12. Tomasz RUSEK	Chorzów

13. Tadeusz STACHURA
14. Marcin SZULC
15. Zenon TOBERA
16. Zbigniew URBAŃCZYK
17. Jacek WALCZYŃSKI
18. Katarzyna WIERZBOWSKA
19. Tomasz WOJNO
20. Ryszard WÓJCIK

GRUPA II

21. Krzysztof BARTOSZEK	Tarnów Opolski
22. Włodzimierz BIADUŃ	Lublin
23. Marek BILMIN	Czarna Białostocka
24. Dariusz BORUCKI	Gdynia

Zabrze	25. Marek BRAŃKA
Warszawa	26. Jerzy BRONSKI
Bydgoszcz	27. Zbigniew CZAJKOWSKI
Kraków	28. Andrzej DYMEK
Lublin	29. Ryszard GANCARZ
Straszyn	30. Piotr GIDASZEWSKI
Białystok	31. Andrzej GŁOWACKI
Opole	32. Krzysztof JENDA
	33. Jacek JUSZCZAK
	34. Andrzej KAZIOR
	35. Marek KOMONIŚKI
	36. Dariusz KOZIEŁ
	37. Zbigniew KULETA

Wadowice	38. Piotr MUSIALIK	Zielonki k. Krakowa
Stargard	39. Zenon PACZESNY	Bydgoszcz
Olsztyn	40. Antoni PLONA	Łapy
Wrocław	41. Mirosław PROKURAT	Krynica Morska
Żagań	42. Piotr PRZYBYŁOWSKI	Poznań
Poznań	43. Kazimierz PURCELEWSKI	Toruń
Lublin	44. Jan ROZEN	Chelm
Siedlce	45. Robert SEPPOŁOWICZ	Ostrów Wlkp.
Zamość	46. Wojciech STASIK	Sulechów
Działoszyn	47. Sylwester TUSZER	Gdynia
Mielec	48. Eugeniusz WYŁĄG	Bytom
Warszawa	49. Grzegorz ZIOŁKOWSKI	Płock
Łódź	50. Zbigniew ZYCH	Lublin

59 AKTUALNYCH PYTAŃ

Rewolucja w Przepisach Gry, ogłoszona przed rozpoczęciem obecnego sezonu, nadal budzi duże emocje na całym świecie. Do International Board wpłynęło wiele pytań z federacji narodowych z wątpliwościami, prośbami o doprecyzowanie, wyjaśnienie sensu, czy powodów poszczególnych zmian. Prezentujemy pierwszą część tej korespondencji z IFAB, co na pewno przyda się każdemu – na co dzień stosującym nowe przepisy i uczącym ich zawodników, trenerów i kibiców.

ART. 1 – POLE GRY

Dlaczego nie zezwala się, aby wewnątrz pola gry z naturalną trawą znajdowały się fragmenty sztucznej nawierzchni?

Spowodowane jest to względami bezpieczeństwa. Do gry na sztucznej i naturalnej nawierzchni potrzebne są różne rodzaje obuwia, zwłaszcza przy mokrej nawierzchni. Istnieje też niebezpieczeństwo, że „granice” między naturalną a sztuczną nawierzchnią mogłyby stać się nierówne i niebezpieczne.

Dlaczego w Praktycznych Wskazówkach sugeruje się, że np. w przypadku braku chorągiewki różnej gra powinna być kontynuowana?

IFAB chce promować piłkę nożną, w szczególności na najniższych poziomach i np. przy braku chorągiewki (chorągiewek) różnej (różnych) zawody można bez problemu kontynuować. Sytuacja taka musi zostać odnotowana w sprawozdaniu po odbytych zawodach.

Dlaczego zezwolono na umieszczenie niekomercyjnych emblematów na chorągiewkach różnych?

IFAB stosuje te same standardy, które dotyczą piłek. Klub lub organizator rozgrywek może umieścić swoje logo na fladze (ale nie na drzewcu flagi!), jeżeli nie ma ono charakteru komercyjnej reklamy.

ART. 2 – PIŁKA

Dlaczego Art. 2 jest jedynym, który nie został w ogóle zmieniony?

IFAB uważnie przeanalizował słownictwo, i poza kilkoma korektami w angielskim tekście. Artykuł ten nie wymagał żadnych zmian, jeżeli chodzi o wartość merytoryczną.

ART. 3 – ZAWODNICZY

Dlaczego pojawił się kolejny zapis o tym, że zawodów nie wolno kontynuować, gdy jedna z drużyn liczy mniej niż siedmiu zawodników, skoro w dotychczasowych Przepisach można było ten zapis interpretować jako część Artykułu?

Do tej pory zapis znajdujący się w Przepisach miał charakter rekomendacji IFAB – że zawody nie powinny być kontynuowane jeżeli jedna z drużyn li-

czy mniej niż siedmiu zawodników. Pozostawiono narodowym federacjom możliwość wprowadzenia innych uregulowań, jednak większość tego nie uczyniła. Przepis zawsze podkreślał, że zawody nie mogły rozpoczynać się, jeżeli drużyna liczyła mniej niż siedmiu zawodników, wobec tego logicznym jest, że te same rozstrzygnięcie powinno obowiązywać podczas meczu.

Dlaczego w świetle obecnych Przepisów zarządza się rzut wolny bezpośredni, jeżeli zawodnik rezerwowy lub osoba funkcyjna wpływa na grę lub przeciwnika, a dotąd zarządzany był rzut wolny pośredni?

Narasta problem z wpływaniem na grę lub przeciwnika przez rozgrzewających się rezerwowych (za linią bramkową) lub przez osoby funkcyjne, dlatego trzeba zniechęcać do takich zachowań. Rzut wolny bezpośredni (względnie rzut karny, jeżeli do przewinienia doszło w polu karnym osoby popełniającej przewinienie) jest surową sankcją – to w szczególności ważne, jeżeli zawodnik rezerwowy lub osoba funkcyjna wejdą w pole karne i pozbawią przeciwnika bramki. Zgodnie z zasadą fair play przyznanie rzutu karnego przywraca druży-

nie poszkodowanej straconą okazję do zdobycia bramki.

Dlaczego sędzia może obecnie uznać bramkę, jeżeli ktoś inny niż zawodnik dotknął piłkę, która następnie wpadła do bramki?

Zmiana ta została dokonana zgodnie z duchem fair play i stosowaniem zasady korzyści. Wobec tego jeżeli ktoś lub coś dotyka piłkę, która następnie wpada do bramki, tak zdobyta bramka powinna zostać uznana (o ile obrońcom nie umożliwiono interwencji), ponieważ tego oczekuje świat futbolu. Np. jeżeli zawodnik rezerwowo/osoba funkcyjna próbują bez powodzenia pozbawić przeciwnika bramki, a piłka mimo to wpada do bramki, uznanie takiego gola jest klarownym przykładem fair play. Wyjątkiem od tej reguły jest sytuacja, w której bramkę traci przeciwnik.

ART. 4 – UBIÓR ZAWODNIKÓW

Dlaczego zmieniono słownictwo przy zapisie dotyczącym taśm na getrach, wprowadzając „inne materiały”?

Zmiana ta została wprowadzona ze względu na fakt, iż niektórzy zawodnicy nosili materiały, które nie były taśmami (np. skarpety na kostki), a które miały inny kolor niż getry.

Dlaczego zawodnikowi, który przypadkowo zgubił ochraniacz lub but, zezwala się na kontynuowanie gry?

Nie fair byłoby wymaganie od zawodnika, który przypadkowo zgubił ochraniacz lub but, aby przerwał grę. Wydaje się rozsądnym umożliwienie zawodnikowi kontynuowanie gry do najbliższej przerwy w grze – wtedy powinien on uzupełnić zdekompletowane wyposażenie.

Sędziowie winni reagować na stosowanie skarpet na kostki w innym kolorze niż getry. Ma to praktyczne znaczenie, gdy przeciwnicy grają w białych getrach!



O PRZEPISY



Dlaczego w Art. 4 można znaleźć wzmiankę o końcówkach nogawek spodenek, w odniesieniu do używania spodenek mięśniowych/rajtuz?

Artykuł powinien być adekwatny do nowoczesnej piłki nożnej i obecnej mody. Jako że obecnie firmy projektują spodenki się z innymi końcówkami nogawek niż właściwy kolor spodenek, jasnym jest, że spodenki mięśniowe/rajtuzy mogą być tego koloru co spodenki lub ich obszyte. Jedno zastrzeżenie: cała drużyna musi nosić jednakowy kolor.

Zasada ta NIE odnosi się do koszulek – kolor koszulek termoaktywnych musi być taki sam, jak główny kolor rękawka koszuli – jest to ważne przy wyłapywaniu przewinień takich, jak zagranie piłki ręką.

Dlaczego zawodnik po wymianie ubioru może powrócić w czasie toczącej się gry?

Ogólnie uznano, że nie fair była sytuacja, gdy zawodnik schodził z pola gry w celu zmiany obuwia, spodenek, koszulki itd... i został sprawdzony przez jednego z sędziów, ale musiał czekać do najbliższej przerwy w grze, nim sędzia zezwolił mu na powrót na boisko. Natomiast nie było takiego czekania w wypadku zawodników wracających na boisko po kontuzji. Ta zmiana w Art. 4 eliminuje sytuacje, które często stanowiły źródło konfliktu między zawodnikami i sędziami. Teraz zawodnik musi czekać na sygnał od sędziego, który zezwoli na powrót na boisko.

ART. 5 – SĘDZIA

Dlaczego dodano sformułowanie „opuścić pole gry po zakończeniu połowy” do sytuacji, gdy sędzia nie może już zmienić decyzji?

Zawodnik po poprawie ubioru może powrócić na boisko również w czasie gry.

Jest to spowodowane faktem, że były przypadki, w których sędziowie, podczas przerwy między połowami, zmieniali decyzje podjęte przed gwizdkiem kończącym połowę (powołując się na zapis, że gra nie została wznowiona).

Dlaczego obecnie sędzia może wykluczyć zawodnika przed rozpoczęciem zawodów?

Dzięki takiej zmianie sędzia ma władzę do wykluczenia zawodnika przed zawodami za poważne, niewłaściwe zachowanie popełnione np. podczas rozgrzewki na polu gry lub w tunelu prowadzącym na pole gry. Do tej pory takiego zawodnika sędzia opisywał wyłącznie w sprawozdaniu. Ale przecież jeśli np. dwóch zawodników pobije się przed meczem, dopuszczenie ich do gry byłoby fatalne dla wizerunku futbolu i grożące kolejnymi niekontrolowanymi zachowaniami w czasie meczu.

Dlaczego sędzia może wykluczyć zawodnika przed rozpoczęciem zawodów, a nie może udzielić mu napomnienia?

Przewiniecia karane czerwonymi kartkami są poważne i zawodnicy, którzy się ich dopuścili nie powinni brać udziału w zawodach. Udzielanie żółtych kartek przed zawodami byłoby skomplikowane, ponieważ widzowie w momencie rozpoczęcia zawodów nie wiedzieliby, czy dany zawodnik został już napomniany. Dlatego lepiej, aby tego rodzaju przewiniecia były opisywane w sprawozdaniu.

Wiele lat temu zmieniono Art. 5, zabraniając udzielania pomocy medycznej na polu gry i w ten sposób zapobiegając niesportowym zachowa-



niom zawodników, którzy symulowali kontuzję w celu przerwania gry, marnowania czasu itp. Dlaczego teraz zostało to zmienione?

IFAB nie chce powracać do starych czasów, kiedy takie zachowania miały miejsca, ale uznaje również, że nie fair jest sytuacja, gdy zawodnik doznaje kontuzji w wyniku ataku karanego żółtą lub czerwoną kartką, a potem musi opuścić pole gry – bo to stawia w korzystniejszej sytuacji drużynę, której zawodnik przewinił. Zmiana ta ma na celu próbę wyśrodkowania, zgodnie z fair play między obiema tymi racjami. Jednak pomoc/ocena powagi kontuzji musi zostać dokonana szybko, w innym przypadku kontuzjowany zawodnik będzie musiał, tak jak dotychczas, opuścić pole gry.

Dlaczego w Przepisach Gry znalazło się odniesienie do „ducha gry”?

Sędziowie powinni stosować Przepisy Gry prawidłowo, ale z czuciem i zdrowym rozsądkiem, by tworzyć pozytywną atmosferę na polu gry. Kluczowym jest, aby praca sędziów wytwarzała pozytywną atmosferę i była dopasowana do emocji i wymogów stawianych przez każde zawody, bez względu na poziom rozgrywkowy. Sędziując niższe ligi sędziowie muszą kierować się zdrowym rozsądkiem, podejmując decyzję, czy zawody można rozpocząć, mimo wystąpienia drobnego problemu związanego z polem gry lub jego wyposażeniem. IFAB stoi na stanowisku, że sędzia powinien próbować poprowadzić zawody, chyba że istnieje niebezpieczeństwo wobec uczestników zawodów.

Dlaczego zapis dotyczący popełnienia kilku przewinień w tym samym czasie został zmieniony?

Stary zapis stanowił, że w przypadku, gdy doszło do kilku przewinień w tym samym czasie, grę należało wznowić rzutem sędziowskim. Jednak to rozwiązanie prowadziło do dużej konsternacji w środowisku piłkarskim w sytuacji, gdy np. jeden zawodnik zagrywał piłkę ręką, a jego przeciwnik popełniał poważny rażący faul – sędzia jednego z nich wykluczał, a grę wznowiał rzutem sędziowskim.

Świat futbolu oczekuje – i jest to zgodne ze zdrowym rozsądkiem – że gdy dojdzie do kilku przewinień w tym samym czasie, należy ukarać najpoważniejsze z nich. Decyzja o tym, które przewinięcie było najpoważniejsze, zależeć będzie od:

• **Sankcje dyscyplinarnych** – np. przewinienie karane wykluczeniem jest poważniejsze od tego karanego napomnieniem;

• **Wznowienia gry** – przewinienie karane rzutem wolnym bezpośrednim jest poważniejsze niż karane rzutem wolnym pośrednim;

• **Charakteru faulu** – atak nogami jest poważniejszy niż zagranie piłki ręką czy ciągnięcie za koszulkę;

• **Skutków taktycznych** – przewinienie, które zatrzymuje atak przeciwnika jest poważniejsze od tego, które kończy atak własnej drużyny.

Dlaczego wyszczególniono wyposażenie sędziego?

Celem było wskazanie wyposażenia, które sędzia musi używać i tego, które narodowe federacje mogą zezwolić sędziom na użycie. Ważne jest też, aby było jasne, że żaden elektroniczny sprzęt, niewymieniony w Art. 5 NIE MOŻE być używany przez sędziów: np. kamery i mikrofony (poza zestawem komunikacji sędziów).

Dlaczego dodano kolejny sposób sygnalizacji korzyści?

Wielu sędziów twierdziło, że ciężko się biega z dwiema wyprostowanymi rękami, co zostało potwierdzone przez trenerów lekkiej atletyki. Dlatego sędziowie obecnie mają możliwość pokazywania korzyści również jedną ręką.

ART. 6 – POZOSTALI SĘDZIOWIE

Jakie jest prawidłowe ustawienie sędziego asystenta podczas rzutu karnego, jeżeli na meczu są również dodatkowi sędziowie asystenci (DSA)?

DSA ustawiony jest na linii bramkowej, obserwuje poruszającego się bramkarza i ocenia, czy cała piłka przekroczyła linię bramkową. Wobec powyższego sędzia asystent zajmuje pozycję na wysokości piłki (będącej na punkcie karnym), ponieważ tu jest linia spalonego. Gdy piłka zostanie odbita przez bramkarza lub odbije się od słupka/poprzeczki, sędzia asystent jest w odpowiednio ustawiony do oceny spalonego.

ART. 7 – CZAS TRWANIA ZAWODÓW

Dlaczego przerwy na udzielanie pomocy/uzupełnienie płynów dodano do listy powodów do doliczenia czasu?

Związane jest to z wynikami badań medycznych, które jednoznacznie wskazują, że w niektórych warunkach atmosferycznych bardzo ważne jest regularne uzupełnianie płynów. Odniesienie do takich przerw w Art. 7 oznacza, że organizatorzy rozgrywek mogą uwzględnić przerwy na uzupełnienie płynów w swoich regulaminach.

ART. 8 – ROZPOCZĘCIE I WZNOWIENIE GRY

Czy rozpoczęcie gry może być wykonane przez zagraniem piłki do tyłu?

TAK – rozpoczęcie gry może być obecnie wykonane przez zagraniem piłki w jakimkolwiek kierunku i w związku z tym oczekuje się od sędziów, żeby nie zezwalali zawodnikom wykonującym rozpo-

częcie gry na przybywanie na połowie przeciwnika – obecnie nie ma ku temu żadnego uzasadnienia.

Co oznacza, że piłka wyraźnie poruszyła się?

Coraz częściej pojawia się problem niesportowego zachowania, w szczególności przy wykonywaniu rzutów różnych, gdy zawodnik tylko dotyka piłkę i niesportowo udaje, że piłka nie jest wprowadzona do gry, umożliwiając współpartnerowi podejście, przejęcie piłki i wprowadzenie piłki w pole karne. Zapis Artykułu obecnie stanowi, że jeżeli piłka nie poruszy się wyraźnie, to nie została wprowadzona do gry. Jeżeli poruszy się wyraźnie, uznaje się, że została wprowadzona do gry, a przeciwnik może zmniejszyć odległość 9,15 m dzielącą go od piłki i zagrać ją lub o nią walczyć.

Dlaczego nie zezwala się sędziom na „zarządzanie” rzutem sędziowskim?

Użyte słownictwo jednoznacznie wskazuje, że sędzia nie ma władzy do decydowania, kto może walczyć o piłkę i gdzie piłka powinna być zagrana.

Jeżeli ze względów fair play zawodnicy uzgodnią, kto z nich ma zagrać piłkę i gdzie zostanie zagrana, sędzia może się zgodzić na takie rozstrzygnięcie, ale taka inicjatywa musi wyjść od zawodników – nie może mieć do charakteru instrukcji od sędziego, jako że rzut sędziowski jest neutralnym sposobem wznowienia gry, który musi być fair wobec obu drużyn.

ART. 9 – PIŁKA W GRZE I POZA GRĄ

Czy piłka pozostaje w grze, jeżeli odbije się od sędziego asystenta lub dodatkowego sędziego asystenta?

Art. 7 nakazuje zapisywać w regulaminach rozgrywek przerwy na uzupełnianie płynów



Sędziowie są elementem zawodów i jeżeli którykolwiek z sędziów zostanie trafiony piłką, która nie wyszła całym obwodem poza linię bramkową lub boczną, piłka pozostaje w grze – odnosi się to nie tylko do sędziego, ale również do sędziów asystentów czy dodatkowych sędziów asystentów (nawet jeżeli znajdują się poza polem gry).

ART. 10 – WYŁANIANIE ZWYCIĘZCY

Dlaczego Przepisy Gry stanowią, że sędzia musi przeprowadzić losowanie monetą, żeby zadecydować, na którą bramkę będą wykonywane rzuty z punktu karnego?

Sędziemu nie jest łatwo podjąć wybrać bramkę, zwłaszcza jeżeli za każdą z nich siedzą kibice przeciwnych drużyn. Jeżeli nie zachodzą inne przesłanki (bezpieczeństwo, stan murawy itd.), losowanie monetą jest najbardziej sprawiedliwą metodą i jednocześnie nawiązaniem do losowania przed rozpoczęciem zawodów. Taka praktyka była już wcześniej stosowana przez rozważnych sędziów.

Dlaczego obie drużyny muszą mieć taką samą liczbę zawodników przez cały czas trwania serii rzutów karnych, a nie tylko przed ich rozpoczęciem?

Jeżeli jedna drużyna miała 10 zawodników, a druga 11, to w 11. serii 10-osobowa drużyna miała możliwość desygnowania swojego najlepszego zawodnika (by wykonał swój drugi rzut), podczas gdy u przeciwników strzelał ich jedenasty, najsłabszy zawodnik. Stąd wziął się zapis o redukowaniu liczby zawodników. Do tej zasady ta stosowana była tylko przed rozpoczęciem serii rzutów z punktu karnego, obecnie obowiązuje przez cały okres wykonywania rzutów. Dotyczy sytuacji, w których drużyna straciła zawodnika z powodu kontuzji, choroby, czy wykluczenia z gry.

Dlaczego sędzia nie musi wiedzieć, jaka jest kolejność wykonywania rzutów i jakie są numery wykonawców rzutów przed ich rozpoczęciem?

Kolejność, w jakiej zawodnicy wykonują rzuty karne, jest tylko elementem taktyki drużyn. Obowiązkiem sędziego jest nadzorowanie, żeby żaden zawodnik nie wykonał rzutu karnego powtórnie, zanim wszyscy jego współpartnerzy nie wykonali po pierwszym rzucie.

Czy kontuzjowany zawodnik znajdujący się poza polem gry i otrzymujący pomoc w momencie, gdy sędzia kończy zawody, może wziąć udział w serii rzutów z punktu karnego?

Tak, każdy zawodnik, który tymczasowo znalazł się poza polem gry zgodnie z Przepisami (kontuzja, wymiana wyposażenia itd.) może brać udział w serii rzutów z punktu karnego. Jednakże, po końcowym gwizdku nie można dokonać wymiany.

Kiedy rzut z punktu karnego uznany jest za rozstrzygnięty? Czy wykonawca może zdobyć bramkę po parady obronnej lub odbiciu piłki?

Rzut karny, podczas serii rzutów z punktu karnego, uznaje się za rozstrzygnięty wtedy, gdy piłka przestanie się poruszać (również w sytuacji, gdy bramkarz ją złapie), lub kiedy wyjdzie poza grę, lub gdy wykonawca dopuścił się przewinienia. Zmienił definicję, ponieważ dotychczasowa była dwuznaczna, np. w sytuacji, gdy bramkarz odbił piłkę i nadal poruszała się ona w kierunku bramki, powstawała wątpliwość, czy nadal piłka jest „w grze”.

Przepis stanowi, że każdy zawodnik wykonuje RZUT karny. Oznacza to, że wykonawca nie może zagrać piłki po raz drugi (nawet jeżeli odbije się ona od słupka, poprzeczki czy bramkarza).

Kiedy można zastąpić bramkarza i kto go może zastąpić?

Bramkarza można zastąpić w każdej chwili. Zrobić to może być jeden z zawodników uprawnionych do wykonywania rzutów karnych lub zawodnik rezerwowi (pod warunkiem, że drużyna nie wykorzystwała w pełni liczby przysługujących jej wymian) lub zawodnik wyłączony przez swój zespół z serii rzutów z punktu karnego dla zrównania liczby zawodników obu drużyn. Bramkarz zastąpiony przez innego z wykonawców rzutów karnych może wykonać swój rzut karny. Bramkarz zastąpiony przez rezerwowego lub zawodnika wyłączonego z serii rzutów nie może wykonać rzutu karnego.

Co powinien zrobić sędzia, jeżeli zawodnik chce opuścić pole gry podczas serii rzutów z punktu karnego?

Sędzia musi ostrzec zawodnika, że nie zezwoli na zwłokę i że zawodnik musi powrócić na czas, żeby wykonać swój rzut karny (tj. do czasu aż wszyscy pozostali zawodnicy wykonali swoje rzuty). W innym przypadku taki rzut karny sędzia zapisze jako nietrafiony. Zapis taki ma zapobiegać różnym zachowaniom nie fair, jak np. schodzenie w celu otrzymania wskazówek taktycznych od trenerów, opóźnianie rzutów dla wywarcia presji na przeciwniku, czy nawet ustawianie meczów.

ART. 11 – SPALONY

Czy zawodnik znajdujący się na linii środkowej może zostać uznany za spalonego?

NIE – linia środkowa jest linią neutralną przy ocenie spalonego – zawodnik musi znajdować się na połowie przeciwnika, żeby zostać uznany za spalonego.

Czy dłonie/ręce zawodnika uznawane są za część ciała zawodnika przy ocenie spalonego?

Dłonie lub ręce nie są brane pod uwagę przy ocenie pozycji spalonej. Dotyczy to wszystkich zawodników, włącznie z bramkarzami. Takie podejście cieszy się uznaniem sędziów asystentów i pomaga im w ocenie spalonego, jako że asystentom ciężko jest zauważyć ułożenie dłoni/rąk.

Przepis stanowi teraz, że rzut wolny pośredni z tytułu spalonego może być wykonany z połowy zawodnika drużyny przewinającej. Dlaczego jest to możliwe?

Jest to możliwe, ponieważ:

- Zawodnik NIE MOŻE przebywać na POZYCJI spalonej na własnej połowie,
- Zawodnik MOŻE zostać ukarany z tytułu SPALONEGO na własnej połowie, jeżeli wróci na nią po wcześniejszym przebywaniu na pozycji spalonej.

Z wyjątkiem przewinień w polu bramkowym, wszystkie pozostałe rzuty wolne wykonywane są z miejsca popełnienia przewinienia. Wobec tego logicznym jest, aby ta sama zasada odnosiła się do rzutu wolnego zarządzanego z tytułu spalonego.



Czy zawodnik, który bierze udział w grze, po tym jak piłka została odbita lub po jej obronie, może zostać uznany za spalonego?

TAK – przeszkadzanie przeciwnikowi lub branie udziału w grze po odbiciu się piłki lub jej obronie, stanowi ewidentne przewinienie z tytułu spalonego, jeżeli zawodnik wcześniej przebywał na pozycji spalonej.

Jak długo uznaje się zawodnika drużyny broniącej, który opuścił pole gry podczas akcji drużyny atakującej, za przebywającego na linii bramkowej w odniesieniu do oceny spalonego?

Nie fair była sytuacja, w której zawodnik drużyny broniącej, który opuścił pole gry (często na skutek kontuzji) pozostawał „aktywny” na linii bramkowej do najbliższej przerwy w grze – zwłaszcza, że gra może toczyć się długo bez przerwy. Zmiana definicji jasno wskazuje, że gdy piłka zostanie kopnięta w stronę linii środkowej i opuści pole karne, dotychczasową fazę akcji należy uznać za zakończoną, a zawodnik drużyny broniącej nie jest już uznawany za „aktywnego” dla oceny spalonego. Ta zasada wymaga czujności od sędziów asystentów oraz dobrej komunikacji między sędzią i asystentem.

Jak zawodnik drużyny atakującej może odnieść korzyść z powrotu na pole gry, nie będąc jednocześnie uznany za spalonego?

Dużą zmianą w Art. 12 jest nowa interpretacja przepisu o DOGSO w polu karnym. Mniej będzie czerwonych kartek z tego powodu.

ART. 12 – GRA NIEDOZWOLONA I NIEWŁAŚCIWE POSTĘPOWANIE

Czy jeżeli odgwiżdżane przewinienie wiąże się z kontaktem można zarządzić rzut wolny pośredni?

NIE – jeżeli w związku z przewinieniem (również gra niebezpieczna) doszło do kontaktu z przeciwnikiem, sędzia musi zarządzić rzut wolny bezpośredni.

Jeżeli sędzia stosuje korzyść za przewinienie karne wykluczeniem (również za drugą żółtą kartkę), a zawodnik, który dopuścił się przewinienia, bierze później aktywny udział w grze, dlaczego grę należy wznowić rzutem wolnym pośrednim?

Poprzedni zapis stanowił, że gdy zawodnik popełnił przewinienie karne wykluczeniem, ale przeciwnik miał realną szansę zdobycia bramki, sędzia mógł zastosować korzyść. Jednak winny zawodnik nie był wykluczony do najbliższej przerwy w grze, co oznacza, że np. mógł po chwili zdobyć bramkę lub zapobiec stracie bramki. Jest to nie fair – bo przecież zawodnik ten powinien znajdować się już boiskiem. Nowy zapis obowiązuje sędziogo do przerwania gry i wykluczenia winnego, jeśli tylko weźmie on udział w grze. Grę wznowia się rzutem wolnym pośrednim, chyba że nastąpi przewinienie na rzut wolny bezpośredni. Zasada ta dotyczy wszystkich wykluczeń – zarówno bezpośrednich, jak i po drugiej żółtej kartce.

Dlaczego zmieniły się zapisy dotyczące żółtej kartki za zagraniem piłki ręką?

Niektórzy sędziowie interpretowali każdą rękę jako „uniemożliwienie przeciwnikowi wejścia w posiadanie piłki” i każda ręka karana była przez nich żółtą kartką – a nie taki był sens Przepisów. Jeżeli zagraniem piłki ręką wpływa na przeciwnika, powinno być klasyfikowane jako faul – jeżeli zatrzymuje lub wpływa na korzystną akcję, to karą dla winnego zawodnika jest żółta kartka.

Jak można ocenić atak jako gwałtowne agresywne zachowanie, jeżeli nie doszło do kontaktu między zawodnikami?

Art. 12 stanowi, że „próba kopnięcia” i „próba uderzenia” są przewinieniami – wobec czego przewinięcia, których zawodnik próbował się dopuścić, powinny być karane. Fakt, że przeciwnik robi unik i dlatego nie zostaje uderzony lub kopnięty, nie oznacza, że nie doszło do gwałtownego, agresywnego zachowania. Próba użycia przemocy musi być karana wykluczeniem, jako że w piłce nożnej nie ma miejsca na takie zachowania.

Dlaczego uderzenie/trafienie czyjeś twarzy lub głowy (gdy zawodnicy nie walczą o piłkę) uważane jest za gwałtowne agresywne zachowanie?

Środowisko piłkarskie oczekuje, że należy karać wykluczeniem kogoś, kto celowo uderza przeciwnika w głowę lub twarz. Uderzenie w głowę lub twarz nie się za sobą potencjalnie duże niebezpieczeństwo, dlatego – poza przypadkami, w których atak wykonany jest z minimalną siłą – takie zachowania są karane wykluczeniem. To ma działać zniechęcająco do takich nieakceptowalnych działań.

Dlaczego przewinięcie przeciwko komuś, kto nie jest przeciwnikiem, karane jest obecnie rzutem wolnym bezpośrednim? Czy słowne okazywanie niezadowolenia /używanie ordynarnego języka należy traktować tak samo?

Jeżeli np. zawodnik uderza współpartnera, zawodnika rezerwowego, osobę funkcyjną, lub co gorsza sędziego, są to poważne przewinięcia. Dotychczasowe wznawianie gry tylko rzutem pośrednim wskazywało, że mniejszą wagę takiego przewinięcia. Ten zapis nie obejmuje słownego okazywania niezadowolenia z decyzji sędziego albo używanie obelżywego języka – bo winny nie wchodzi w kontakt fizyczny z poszkodowanym.

Jak sędzia powinien wznowić grę po przerwaniu jej z tytułu słownego okazywania niezadowolenia z decyzji sędziego lub używania ordynarnego języka?

Jeżeli sędzia przerywa grę, aby ukarać zawodnika za słowne okazywanie niezadowolenia/używanie obelżywego języka, wznawia się ją rzutem wolnym pośrednim.

Dlaczego można przyznać rzut wolny za przewinięcie, które miało miejsce poza polem gry?

Należy wyobrazić sobie dwóch zawodników, którzy wypadli poza pole gry w ramach „normalnej” akcji i jeden z nich trzyma drugiego uniemożliwiająco mu powrót na pole gry i odzyskanie piłki. Dla wszystkich będzie czymś oczywistym, gdy sędzia przerwie grę i pokaze winnemu zawodnikowi żółtą kartkę. Jednak nikt sposób się zgodzi, że gra winna być wznowiona rzutem sędziowskim. Przyznanie rzutu wolnego z linii ograniczającej boisko, w miejscu będącym najbliższym miejsca, w którym doszło do przewinięcia, jest tym, czego oczekuje środowisko piłkarskie. Jeżeli takie miejsce znajduje się wewnątrz pola karnego zawodnika, który dopuścił się przewinięcia, sędzia zarządzi rzut karny.

Dlaczego zmieniono „potrójną karę” za pozbawienie przeciwnika realnej szansy na zdobycie bramki?

Głównym powodem jest fakt, że przyznanie rzutu karnego rzeczywiście „przywraca” realną szansę na zdobycie bramki, która nie była kontynuowana ze względu na dokonany faul. Odczucia są takie, że rzut karny, czerwona kartka i późniejsza dyskwalifikacja zawodnika (stąd ta „potrójna kara”) były zbyt surową karą. Dlatego czerwona kartka została zastąpiona żółtą kartką, ale tylko dla sytuacji, w których napastnik ma realną szansę na zdo-

Gra przerwana z powodu słownego okazywania niezadowolenia wobec sędziego nadal jest wznawiana rzutem wolnym pośrednim.

być bramki, a obrońca próbuje zagrać piłkę lub walczy z napastnikiem o piłkę.

Czy przy DOGSO wszystkie przewinięcia w polu karnym obecnie karane są tylko napomnieniem?

NIE – zapis zmienił się wyłącznie dla sytuacji z zakresu DOGSO, które mają miejsce w polu karnym, a zawodnik, który dopuścił się przewinięcia próbuje zagrać piłkę lub atakuje przeciwnika w walce o piłkę. Wykluczenie nadal obowiązuje w poniższych sytuacjach:

- zagraniem piłki ręką,
- trzymanie, popychanie i pociąganie (jako że te przewinięcia nie wynikają z walki o piłkę),
- niepodjęcie walki o piłkę, np. celowe podstawienie nogi,
- przewinięcie w sytuacji, w której nie istniała możliwość zagrania piłki.

Czy DOGSO poza polem karnym może być karane napomnieniem?

NIE – w odróżnieniu od rzutu karnego, rzut wolny nie stanowi realnej szansy na zdobycie bramki. Wobec czego nie „przywraca” realnej szansy na zdobycie bramki, której zawodnik został pozbawiony przez przewinięcie. Sankcje dyscyplinarne podejmowane we wszystkich przypadkach DOGSO poza polem karnym muszą być wykluczeniem.



ART. 13 – RZUTY WOLNE

Jaka jest różnica między „uniemożliwianiem” wykonania a „przechwytywaniem” rzutu wolnego?

Jeżeli zawodnik drużyny broniącej będący zbyt blisko miejsca rzutu wolnego, uniemożliwia jego wykonania, musi być ukarany napomnieniem. Jednakże jeżeli zawodnik decyduje się na szybkie wykonanie rzutu wolnego, gdy przeciwnik znajduje się bliżej niż 9,15 m, i po tym jak rzut został wykonany przeciwnik wejdzie w posiadanie piłki (choć pierwotnie przebywał bliżej niż 9,15 m od niej), sędzia gry nie przerywa. Jest to dozwolone zachowanie, a to wykonawca rzutu poniosł ryzyko szybkiego wznowienia gry.

ART. 14 – RZUT KARNY

Kiedy rzut karny uznaje się za rozstrzygnięty?

Rzut karny uznaje się za rozstrzygnięty, gdy piłka przestanie się poruszać (włączając sytuację, w której zatrzyma ją bramkarz) lub gdy opuści pole gry lub gdy sędzia przerwie grę.

Dlaczego nieprzepisowe jest wykonywanie zwodów taktycznych przez wykonawcę rzutu karnego i czemu zarządza się rzut wolny pośredni, nawet jeżeli zawodnik zdobędzie bramkę?

Zawodnik, który celowo zatrzymuje się po dobiegnięciu do piłki i wtedy wykonuje zwody taktyczne, zyskuje przewagę i celowo łamie Przepisy. Jest to świadome niesportowe zachowanie, które musi być karane żółtą kartką. Zawodnik, który popełnia takie przewinienie nie zasługuje na drugą szansę na zdobycie bramki. Takie ostrzejsze karanie powinno zniechęcić do podejmowania takich działań, są one bowiem ciężkie do dostrzeżenia.

Dlaczego bramkarz, który łamie Przepisy podczas wykonywania rzutu karnego i powoduje powtórzenie rzutu karnego, musi zostać ukarany napomnieniem?

Jeżeli bramkarz opuści linię bramkową zbyt wcześnie (lub złamie jakikolwiek inny przepis), może bezpośrednio wpłynąć na wynik rzutu. Wprowadzenie żółtej kartki dla niego jest zbieżne z surowszymi karami dla wykonawców. Również to powinno odstraszać bramkarzy przed zbyt wczesnym opuszczeniem linii bramkowej.

Dlaczego zawodnicy, którzy wchodzą w pole karne zbyt wcześnie nie są karani napomnieniami?

Naruszenie Przepisów przez bramkarza lub wykonawcę rzutu mogą bezpośrednio wpłynąć na wynik rzutu karnego, podczas gdy zbyt szybkie wejście w pole karne pozostałych zawodników nie wpływa na to bezpośrednio. Dlatego ich przewinienia to nie są uważane za tak poważne.

Dlaczego zarządza się rzut wolny pośredni za zagranie piłki do tyłu?

Przepis wymaga, żeby piłka została zagrana do przodu – jeżeli warunek



ten nie jest spełniony, procedura nie została dopełniona i – jako że bramka nie została zdobyta – zarządza się rzut wolny pośredni. Nawet jeżeli „bramka” zostanie zdobyta po tym, jak piłka z rzutu karnego została zagrana do tyłu, nie powoduje to powtórzenia rzutu, jako że bramka nie została zdobyta bezpośrednio z tego rzutu.

ART. 15 – WRZUT

Dlaczego zmieniono brzmienie zapisu dotyczącego rąk?

Zapis został przeformułowany, aby podkreślić, że piłka musi zostać wrzucona obiema rękami, a wrzucanie jedną ręką, podczas gdy drugą ręką zawodnik nadsłuchiwał piłkę kierunek, jest niedozwolone.

ART. 16 – RZUT OD BRAMKI

Dlaczego słowo „nieruchomo” zostało podkreślone jako zmiana w Art. 16?

Przekroczenie przez bramkarza przepisu przy rzucie karnym może wpłynąć na wynik rzutu. Dlatego IFAB nakazuje karanie go żółtą kartką.

To jedno z najdziwniejszych odkryć, których dokonał IFAB w czasie pracy nad rewizją Przepisów. Odkryto, że nigdzie nie było dotąd zapisane, że piłka musi być nieruchoma (nie może się poruszać) podczas wykonywania rzutu od bramki. Najpewniej do wypadło z definicji wiele lat temu, gdy – dla walki z marnowaniem czasu – zapisywano, że rzut od bramki może zostać wykonany z każdego miejsca pola bramkowego.

ART. 17 – RZUT RÓŻNY

Dlaczego znajduje się tu odniesienie do zdobycia „bramki samobójczej” z rzutu różnego, skoro jest to prawie niemożliwe?

Przepisy powinny odnosić się do wszystkich możliwych sytuacji. Istnieje małe prawdopodobieństwo, że na śliskim boisku i przy bardzo mocnym wietrze, taka sytuacja może mieć miejsce.

Tłum. DP



Pokonaj Analityka

- Typuj zmianę kursową **EUR, USD, GBP, CHF**
- Zbieraj punkty przez 3 dni trwania zabawy
- Pokonaj analityka **Cinkciarz.pl!**

Szczegóły: facebook.com/CinkciarzPL

We ExChange the World®



Karolina Radzik udanie łączy obowiązki organizacyjne z sędziowaniem

PANI PREZES Z GWIZDKIEM

Karolina Radzik, sędzia międzynarodowa z Opolą, od tej rundy łączy swoje boiskowe obowiązki z szefowaniem tamtejszej organizacji sędziowskiej.

Pierwszą przewodniczącą wojewódzkiego KS została cztery lata temu Katarzyna Wierzbowska, która jednak jest obserwatorką. Kilka sędzi aktywnie działa w komisjach szkoleniowych na swoim terenie (Monika Mularczyk była nawet szefową w Łódzkim ZPN) czy zajmuje się obsadą. Ale Karolina Radzik jako pierwsza sędzia czynna podjęła się tak trudnego zadania jak funkcja przewodniczącej.

Duże zmiany w tym województwie zapoczątkowała wygrana Tomasza Garbowskiego w wyborach prezesa Opolskiego ZPN. Jednym z pierwszych jego posunięć była nominacja dla Karoliny.

– Alternatywą mógł być tak naprawdę tylko Jarosław Przybył, ale nie pogodziłby tego z obowiązkami sędziego zawodowego – mówi o swojej decyzji Tomasz Garbowski. – Przekonały mnie wiedza, doświadczenie i charakter Karoliny. Jest odważna, szybka w działaniu. Ma moje pełne wsparcie, mam nadzieję, że to gorące krzesło, jakie zwykle czeka na szefa sędziów, okaże się tylko miłym podgrzewanym fotelem – dodaje Garbowski, który jako były sędzia Ekstraklasy, który również z tego względu osobiście nadzoruje organizację sędziowską.

Pytana o pierwsze swoje decyzje i wrażenia, Karolina poniekąd potwierdza słowa prezesa. – Dużo pracy przed nami, działamy szybko i odważnie. Zależy nam na tym, by znaleźć i wypromować jak najwięcej wartościowych sędziów z Opolszczyzny, bo nasza reprezentacja na szczelbu centralnym nie jest duża. Mamy dużo ludzi, ale dobra selekcja i szkolenie będą podstawą. Pilnie przeglądamy kadry, na kogo możemy postawić w poszczególnych ligach. Zaczynamy tak naprawdę od A klasy – od początku sezonu już 30 sędziów z tej klasy dostało swoją szansę w lidze okręgowej! – wylicza w energię. – Jedną z pierwszych decyzji była też zmiana systemu szkoleń. Nie prowadzimy ich tylko w Opolu, ale wróciliśmy do spotkań w terenie, w bytych podokręgach. Okazało się, że ludzie rezygnowali z sędziowania, gdy mieli jeździć po 80-100 kilometrów na szkolenia – opowiada.

Karolina Radzik od 2008 roku jest sędzią międzynarodową. Komisja Sędziowska UEFA klasyfikuje ją w 1. kategorii (jako drugą Polkę po Monice Mularczyk). Czy teraz starczy jej sił i czasu na własne sędziowanie? – Spokojnie! – zapewnia z werwą. Od początku rundy była już na turnieju eliminacyjnym Ligi

SĘDZIE SZCZELBA CENTRALNEGO - JESIEŃ 2016

- | | |
|-----------------------------|--------------------|
| 1. Anna ADAMSKA | Skarżysko Kamienna |
| 2. Ewa AUGUSTYN | Gdańsk |
| 3. Sylwia BIERNAT | Kraków |
| 4. Diana CZERSKA-KUREK | Olsztyn |
| 5. Kinga DAMPS | Luzino |
| 6. Michalina DIAKOW | Konin |
| 7. Małgorzata DROSIO | Łuków |
| 8. Izabela DRÓZDŹ | Sulejów |
| 9. Elżbieta FARYNIARZ | Wrocław |
| 10. Magdalena FIGURA | Świerklany |
| 11. Ewelina FIODORCZUK | Bielsk Podlaski |
| 12. Magdalena GIZA | Poznań |
| 13. Anna KALITA-MALASIEWICZ | Głucholazy |
| 14. Daria KOKOSZKA | Mielec |
| 15. Agnieszka KOSTYRA | Toruń |
| 16. Aneta KOWALSKA | Knurów |
| 17. Angelika KURYSŁO | Czchów |
| 18. Anna ŁUKA | Lublin |
| 19. Patrycja MAREK | Żywiec |
| 20. Katarzyna MISEWICZ | Piastów |
| 21. Monika MULARCZYK | Skiermiewice |
| 22. Justyna NAKLIČKA | Lublin |
| 23. Paulina NIKODEM | Ostrzeszów |
| 24. Agnieszka OLESIAK | Limanowa |
| 25. Karolina PAWLAK | Rawicz |
| 26. Agnieszka PŁASKOCIŃSKA | Radom |
| 27. Karolina RADZIK | Opole |
| 28. Urszula STANIK | Pieszyce |
| 29. Magdalena SYTA | Kraków |
| 30. Ewa SZYDKO | Gorlice |
| 31. Emilia SZYMULA | Warszawa |
| 32. Agnieszka TYMOSZUK | Lublin |
| 33. Edyta WOSIEWICZ | Krosno |
| 34. Sonia ZAWISZ | Bieruń |
| 35. Sonia ŻÓŁTOWSKA | Chełmża |
| 36. Ewa ŻYŁA | Strzegom |

Mistrzów na Cyprze, a poza „normalnymi” meczami w Ekstralidze i Centralnej Lidze Juniorów, ma też za sobą debiut jako sędzia w III lidze (na meczu Ślęza Wrocław – Piast Żmigród). Gratulujemy i życzymy dużo sił!

PT

Sebastian Stawicki zakończył bogatą karierę sędziowską. 42-letni arbiter z Łodzi uwieńczył ją prestiżowym wyróżnieniem: zwycięstwem w plebiscycie klubów Ekstraklasy na najlepszego sędziego Ekstraklasy w sezonie 2015/16.

Niewielu sędziów może powiedzieć, że miało bogatą karierę. Sebastian może zrobić to z podniesionym czołem: ma na koncie 12 lat prowadzenia zawodów w ekstraklasie i dziewięć jako sędzia FIFA. Był na dwóch turniejach finałowych mistrzostw Europy, a przez dwa lata znajdował się w kategorii Elite grupującej najlepszych sędziów Starego Kontynentu. Sędziował niemal wszystkie najważniejsze mecze w kraju, a za granicą uzyskał bardzo wysokie notowania.

Przygodę sędziowską rozpoczął w 1993 roku, kiedy zdał kurs sędziowski. Jako sędzia futbolu dotarł do III ligi (odpowiednik dzisiejszej II ligi), ale prawdziwe sukcesy odnosił na parkiecie. Od 2003 roku zaczął występować w hali, a już w 2004 awansował do ekstraklasy. W sumie przeprowadził 302 oficjalne mecze

OWACJA NA



(Ekstraklasa, I liga, Halowy Puchar Polski i mecze międzynarodowe). Aż 60 razy był wyznaczany na zawody w rozgrywkach FIFA i UEFA.

– Do decyzji o rezygnacji dojrzywałem już w trakcie sezonu, a w rundzie rewanżowej już na pewno wiedziałem, że kończę. Kilka osób też już to wiedziało. Mam niecałe 42 lata, mogłem jeszcze trochę sędziować, ale zdecydowały inne czynniki, że odchodzę. Będzie bardzo żal i będzie brakować tej „adrenalinki”, ale trzeba było się zastanowić i przemyśleć wszelkie kwestie. Jest rodzina, jest firma. Sport i kluby wymagają coraz większego profesjonalizmu, a ja wiem, że nie byłbym w stanie dawać z siebie już tyle, ile do tej pory – wyjaśniał Stawicki motywy swojej decyzji.

Arbiter z Łodzi od dawna jest jednym z głównych szkoleniowców w polskim futbolu. Wiele razy współpracował przy tłumaczeniu Przepisów Gry, współtworzył filmowe materiały szkoleniowe i był współautorem reformy szkoleniowo-organizacyjnej, jaką w ostatnich latach przeszli krajowi sędziowie futsalu. Od lat niezmiennie cieszy się wielkim uznaniem arbitrow i władz futsalowego Kolegium Sędziów. Wielki respekt ma też zagranicą

SILNI, UBRANI, GOTOWI

W ostatnich dniach sierpnia w Pruszkowie polscy sędziowie futsalu (Ekstraklasa i Top Amator A) spotkali się na letnim kursie egzaminacyjno-szkoleniowym. Poza testami teoretycznymi i kondycyjnymi uczestniczyli w szkoleniu z udziałem instruktora UEFA Pedro Angela Nieto Galana, szefa sędziów futsalu na Starym Kontynencie.



Skupiony
Andrzej Witkowski
na teście
pisemnym.



Pedro Galan został przyjęty w siedzibie PZPN przez prezesa Zbigniewa Bońka.

Przepisy Gry w Futsal – inaczej niż „trawiaście” – nie uległy w tym roku żadnym zmianom. Ostatnie zmiany pochodzą z 2014 roku. Od tamtej pory uściśleniu uległy jedynie interpretacje, wprowadzone jako Postanowienia PZPN dotyczące głównie kwestii regulaminowych i porządkowych i mające charakter zaleceń. Mimo to instruktor UEFA przywiózł kilka interesujących interpretacji przepisów i zademonstrował analizę ocen sytuacji boiskowych wykorzystując... klipy z polskich rozgrywek ligowych. Otrzymał je wcześniej z Kolegium Sędziów jako materiał poglądowy.

– Bardzo interesujące materiały! Z pewnością będą wykorzystywane przez nas do szkoleń w innych federacjach – zapowiedział Galan.

Co ciekawe Polska jako jeden z dwóch krajów w tym roku otrzymała zgodę na organizację zajęć z udziałem instruktora UEFA. Wnioskowało o to aż 14 federacji.

Zmiany w futsalowych przepisach zapowiadane są dopiero na rok 2017. FIFA nie chciała dokonywać rewolucji w przeddzień finałowego turnieju mistrzostw Świata, który za kilkanaście dni rozpocznie się w Kolumbii. Poza unifikacją i przejściem niektórych rozwiązań wprowadzonych ostatnio przez IFAB w futbolu, planowane są też zmiany właści-

ZEJŚCIE

cą. W ostatnich dniach sierpnia w pożegnaniu Sebastiana uczestniczył m. in. szef europejskich sędziów Pedro Angel Nieto Galan.

– Sebastian był świetnym sędzią i w pełni profesjonalnie podchodził do swojej pracy. Szkoda, że tak wcześnie kończy przygodę z parkietem. Zawsze przynosił chlubę swojej federacji, a ja mogłem z pełnym zaufaniem wyznaczyć go na najtrudniejsze mecze. Polska federacja będzie miała z niego wiele korzyści jako obserwatora, a UEFA i FIFA czeka z niecierpliwością na zgłoszenie go na obserwatora międzynarodowego. Cieszę się, że mam zaszczyt uczestniczyć w jego pożegnaniu – mówił Galan.

Stawicki od 5 lipca jest członkiem Zespołu Futsalowego Kolegium Sędziów PZPN. Na wniosek Przewodniczącego ZF KS PZPN został mianowany jego zastępcą. Ma odpowiadać za szkolenie arbitrow i obserwatorów.

– Sebastian był wybitnym sędzią i jego decyzję o zakończeniu kariery przyjąłem z dużą przykrością. Z drugiej strony cieszę się, że jest obserwatorem, bo jego udział w szkoleniu będzie jeszcze większy niż w tej chwili. To fantastyczny szkoleniowiec i mentor. Sam sporo

uczyłem się od niego w czasach, kiedy sam jeszcze sędziowałem. Na pewno nie powiedział ostatniego słowa w futsalowym kolegium. I jestem dumny, że będzie pracował w Zespole Futsalowego Kolegium – podsumował Przemysław Sarosiek, szef polskich arbitrow futsalu.

Na ostatnim zgrupowaniu sędziów ekstraklasy i I ligi w Pruszkowie koledzy wręczyli Sebastianowi pamiątkowe patery, figurkę gwiazdka wyrzeźbioną z węgla i wielkie pamiątkowe zdjęcie, urządzając mu owację na stojąco. A już chwilę później Sebastian zaczął kolejne zajęcia szkoleniowe dla swoich koleżanek i kolegów.

– Sędziowanie futsalu u nas jest na dobrym poziomie. Są kraje, gdzie wygląda to naprawdę dużo gorzej. Trzeba pamiętać o pewnej specyfice futsalu. Każdy aut, rzut różny jest bardzo ważny. Czasem w tak szybkiej grze można czegoś nie zauważyć. Błędy były, są i będą. Trzeba jedynie próbować minimalizować ich liczbę. A o naszym sędziowaniu świadczy także nasza pozycja międzynarodowa. Ja byłem w grupie Elite, Tomek Fraj jest tam teraz. Wierzą w nas, Polaków. Wierzą w nasz system szkolenia sędziów, że mamy prawidłowe szkolenie. Ogólnie poziom jest dobry, chociaż są rzeczy jasne pewne kwestie do poprawy – powiedział Sebastian Stawicki w ostatnim wywiadzie, który jako sędzia udzielił FutsalTV.

Na zgrupowaniu w Pruszkowie od razu – ku zadowoleniu wszystkich uczestników – wziął się za poprawianie poziomu polskich arbitrow futsalu. Tak trzymać Sebastian!

SĘDZIOWIE FUTSALU SZCZEBŁA CENTRALNEGO 2016/17

Ekstraklasa

1. Sylwester BARYCZKOWSKI	Czarnków
2. Dominik CIPIŃSKI	Łowicz
3. Seweryn DEBOWSKI	Koluszki
4. Tomasz FRAJ	Ostrowiec Św.
5. Damian GRABOWSKI	Wałbrzych
6. Grzegorz HAMOWSKI	Kraków
7. Damian JARUCHIEWICZ	Knurów
8. Mariusz KRUPA	Bochnia
9. Dariusz SMOLAREK	Kalisz
10. Sławomir STECZKO	Kraków
11. Maciej SZYDUK	Lublin
12. Andrzej ŚLIWA	Pińczów
13. Grzegorz WIERCIOCH	Gieraltowice
14. Andrzej WITKOWSKI	Rumia

TopAmator A

1. Tomasz BIEL	Wałbrzych
2. Marcin CIECHANOWICZ	Kraków
3. Paweł CHRZANOWSKI	Białystok
4. Jan GAWLE	Dębica
5. Kamil GRZEBOWSKI	Chojnice
6. Piotr KOŁOŹCZEK	Zabrze
7. Janusz LEYK	Borkowo
8. Marcin ŁUCZAK	Środa Wlkp.
9. Marcin MUSZYŃSKI	Łódź
10. Katarzyna NETKOWSKA	Piekary Śl.
11. Jakub ORLIŃSKI	Wrocław
12. Marcin PARASZKIEWICZ	Łódź
13. Robert PODLECKI	Lublin
14. Piotr RYBOL	Kluczbork
15. Przemysław STELMASZYK	Bydgoszcz
16. Paweł TOKAREWICZ	Białystok

OSS



Rodzinne zdjęcie wszystkich sędziów Ekstraklasy oraz międzynarodowych

we tylko dla futsalu. Jedną z nich będzie np. wprowadzenie czterech kwart po 10 minut zamiast podziału 2x20 minut. Prace nad zmianami w przepisach trwają. Mają zostać zakończone w końcu 2016 roku lub na początku 2017 roku tak, by od sezonu 2016/17 były powszechnie stosowane.

Inna ważna informacja od hiszpańskiego instruktora dotyczyła Katarzyny Netkowskiej, jednej z pięciu kobiet z plaketką FIFA w Europie. Otóż sędzia z Piekary Śląskich zostanie zaproszona na listopadowe zgrupowanie sędziów FIFA. Jeżeli tam zaprezentuje się z dobrej strony, otrzyma szansę prowadzenia męskich zawodów międzynarodowych. Ciekawostką jest fakt, że Netkowska jest obec-

nie jedyną sędzią w Europie prowadzącą najwyższą męską klasę rozgrywkową (Kasia jest w grupie TopAmator A z uprawnieniami do sędziowania zawodów ekstraklasy, w której w sezonie 2015/16 prowadziła już kilka spotkań).

– Macie sędziów na wysokim poziomie. UEFA bardzo dobrze ocenia polskich arbitrow futsalu. Wyróżniają się nie tylko pod kątem wysokiego poziomu arbitrażu, ale także wizerunkowo. Są nienagannie przygotowani kondycyjnie, pod względem sportowej sylwetki i teorii. Jesteście jedną z nielicznych federacji, gdzie co roku gości ktoś z FIFA lub UEFA jako instruktor i przygląda się Waszym egzaminom kondycyjnym

i teoretycznym oraz szkoleniom. Zawsze uzyskujecie za to najwyższe oceny – podsumował Galan.

Na zakończenie zgrupowania Pedro Galan uczestniczył w sesji fotograficznej polskich sędziów, spotkał się też z władzami PZPN: prezesem Zbigniewem Bońkiem, wiceprezesami Eugeniuszem Nowakiem, Romanem Koseckim, Janem Bednarkiem oraz Bogdanem Durajem, szefem Komisji Futsal i Piłki Plażowej. W czasie zgrupowania natomiast miał okazję spotkać dwóch gości: Macieja Karczyńskiego, nowego prezesa Futsal Ekstraklasy oraz Marcina Szulca, członka Centralnej Komisji Szkoleniowej KS PZPN.

OSS

W PIACHU PO PACHY

Ledwie skończyły się wakacje, a runda jesienna dopiero zaczyna się rozkręcać, ale oni już są po sezonie. Sędziowie piłki plażowej znów mieli bardzo gorące lato...

NA ARENIE MIĘDZYNARODOWEJ...

Rok 2016 dla rozgrywek piłki nożnej plażowej oraz sędziów prowadzących zawody w tej odmianie piłki nożnej na boiskach plażowych rozpoczął się zaproszeniem obu naszych sędziów FIFA Łukasza Ostrowskiego i Tomasza Winiarczyka do udziału w prowadzeniu Turnieju Ligi Mistrzów (EURO Winners Cup 2016) w Sanxenxo w Hiszpanii. Dobre występy Kolegów Łukasza i Tomasza w meczach 1/8 finału oraz ćwierćfinału zostały zauważone przez Komisję Sędziowską BSWW. To właśnie nasi sędziowie dostali zadanie poprowadzenia zamykającego imprezę meczu finałowego.

Kolejne imprezy międzynarodowe beach soccera to Liga Europejska. Zawody rozgrywane były w stolicy Serbii, Belgradzie oraz w węgierskim Siofoku, na które zaproszenie otrzymał Łukasz Ostrowski. Dobre występy naszego sędziego w meczach eliminacyjnych przyczyniły się do powierzenia mu odpowiedzialnego zadania – poprowadzenia meczu z udziałem Portugalii (aktualnego mistrza świata) lub z udziałem zespołu Rosji (aktualnie najlepsza drużyna europejska).

Dobra postawa naszego sędziego w turniejach Ligi Europejskiej Beach Soccera za-

owocowała zaproszeniem przez federację BSWW na turniej zamykający Ligę Europejską do Catanii (Włochy) w dniach 24-29 sierpnia 2016 roku.

Po turnieju finałowym w Catanii Kolega Łukasz Ostrowski przeniósł się do Jesolo (Włochy), gdzie został zaproszony przez Federację BSWW do prowadzenia turnieju eliminacyjnego rozgrywanego w dniach 31 sierpnia do 11 września do przyszłorocznych mistrzostw świata, które zostaną rozegrane na Bahama.

W dniach 20-21 sierpnia na boisku przygotowanym przez operatora PGE Arena Gdańsk odbył się dwumecz Polska – Brazylia w piłce nożnej plażowej. Dwa zwycięstwa odnieśli zawodnicy reprezentujący biało-czerwone barwy: 7:3 oraz 6:0. Zawody prowadzili Janusz Leyk i Dariusz Bohonos jako sędziowie nr 1 i nr 2 oraz sędzia techniczny Jewgienij Adamonis, a sędzią czasowym był Piotr Cwalina.

Reasumując był to bardzo udany sezon dla naszych arbitrów na arenie międzynarodowej. Bardzo dobre sędziowanie w trudnych zawodach daje świadectwo o dużych umiejętnościach naszych dwóch sędziów międzynarodowych Łukasza Ostrowskiego i Tomasza Winiarczyka.



Patrycja Marek,
na co dzień
sędzia Ekstraligi



Finał Mistrzostw Polski Kobiet w niecodziennej obsadzie – z dwoma sędziami FIFA w rolach pomocniczych.

NA ARENIE KRAJOWEJ...

Sezon rozpoczęliśmy od turnieju ekstraklasy, który został rozegrany w Gdańsku w dniach 25-26 czerwca na plaży miejskiej w Brzeźnie. Rozegrano 12 zawodów.

Szkolenia teoretyczne i praktyczne dla grupy sędziów już mających uprawnienia do prowadzenia zawodów piłki nożnej plażowej oraz nowych adeptów odbyło się w dniach 6-10 lipca w Gdańsku. Zajęcia teoretyczne na obiektach OPO prowadzili instruktorzy Janusz Leyk oraz Piotr Szymczyk. Najistotniejsze zagadnienia w piłce nożnej plażowej, z jakimi mamy do czynienia w trakcie zawodów przedstawił Waldemar Cichecki.

Zajęcia praktyczne odbywały się na specjalnie przygotowanych boiskach do beach soccera na plaży w Gdańsku-Brzeźnie, gdzie rozgrywany był turniej o Puchar Polski.

W czwartkowe popołudnie uczestnicy kursu – 18 sędziów i 2 sędzie z kilku związków wojewódzkich - spotkali się dla podniesienia swoich umiejętności oraz jednolitej interpretacji przepisów gry w piłkę nożną plażową. Po serii wykładów trwających do późnego wieczora zakończyliśmy



Wbrew pozorom sędziom piłki plażowej też są potrzebne buty. Do zdawania egzaminu sprawnościowego...

pierwszy dzień zajęć teoretycznych. Następnie odbył się egzamin teoretyczny, który wszyscy uczestnicy kursu zdali na ocenę dobrą lub bardzo dobrą.

Po zaliczeniu egzaminów sędziowie zostali podzieleni na poszczególne zespoły i przystąpili do zajęć praktycznych pod okiem instruktorów. W trakcie turnieju rozegrane zostały 24 mecze eliminacyjne o Puchar Polski, w których uczestniczyło osiem zespołów Ekstraligi oraz cztery zespoły z największą liczbą zdobytych punktów w rankingu PZPN. W tym samym czasie odbywał się turniej Młodzieżowych Mistrzostw Polski z udziałem siedmiu zespołów, gdzie rozegrano 13 meczów. Sędziowie mogli na dwóch boiskach doskonalić swoje umiejętności. Zajęcia praktyczne na boisku oraz w trakcie obserwacji, które prowadzili instruktorzy Janusz Leyk i Piotr Szymczyk, pomogły zwiększyć umiejętności sędziów oraz pozwoliły na dobre przygotowanie się do nowego sezonu rozgrywkowego.

Kolejne turnieje odbyły się w dniach 2-3 lipca oraz 16-17 lipca w miejscowo-

ściach Chodecz (na pograniczu województw łódzkiego i kujawsko-pomorskiego) oraz w pomorskich Charzykowych i Sztutowie. Były to turnieje eliminacyjny zespołów I ligi ubiegających się o prawo walki o awans do ekstraligi. W ciągu czterech dni rozegrano 48 zawodów.

W dniach 23-24 lipca odbyły się w Sosnowcu (na boisku do piłki nożnej plażowej na obiekcie Stadionu Ludowego) turnieje piłki nożnej plażowej zespołów Ekstraligi. Rozegrano tam 12 zawodów. Turniej kończył eliminacje do walki o tytuł MP (sześć najlepszych zespołów kwalifikowało się do turnieju). Dwa zespoły z najmniejszą zdobyczą punktową miały walczyć o utrzymanie w Ekstraklasie.

Od 28 do 31 lipca na boiskach do piłki nożnej plażowej na plaży w Gdyni rozgrywany był turniej o Mistrzostwo Polski w rozgrywkach kobiet oraz seniorów. Każdy dzień turnieju przebiegał przy ciągle zmieniających się warunkach atmosferycznych. Słoneczne godziny i wysoka temperatura przeplatana była krótkimi, ale intensywnymi opadami deszczu czy atakiem burzy.

Mecze barażowe o utrzymanie w Ekstraklasie, mecze półfinałowe, o trzecie miej-

sce oraz finały w rozgrywkach kobiet i seniorów transmitowane były na żywo w telewizji Polsat oraz nc+.

Mimo drobnych potknięć sędziów w poszczególnych zawodach, całokształt pracy 16 arbitrów prowadzących te zawody został oceniony pozytywnie przez uczestników turnieju oraz kibiców.

Mecz finałowy rozgrywany w sobotę o tytuł mistrza Polski zespołów kobiecych poprowadziła dwójka naszych sędzi Justyna Naklicka i Patrycja Marek oraz Niemiec Torsten Günther jako sędzia techniczny i Tomasz Winiarczyk jako sędzia czasowy.

Mecz o trzecie miejsce seniorów poprowadził zaproszony na turniej sędzia międzynarodowy beach soccera z Niemiec Torsten Günther w towarzystwie Waldemara Cicheckiego oraz sędziego technicznego Macieja Martyniuka i sędziego czasowego Jacka Barteczki.

Mecz finałowy o tytuł Mistrza Polski seniorów, który był meczem nr 51 w turnieju poprowadziła dwójka naszych sędziów FIFA Łukasz Ostrowski i Tomasz Winiarczyk oraz jako sędzia techniczny Marcin Siedlecki i sędzia czasowy Mariusz Lamk.

Jerzy Broński



Czwórka sędziów wyznaczonych do prowadzenia meczu Polska – Brazylia, razem z kapitanami drużyn.

SZUKAJĄC NASTĘPCÓW

FRANKOWSKIEGO

Tomasz Garbowski nie traci kontaktu z sędziowaniem.

17 sędziów weźmie udział w tym sezonie w programie mentorskim na szczeblu centralnym. W tym gronie jest dwóch debutantów z grupy TopAmator B oraz duża grupa sędziów III ligi. Spotkanie inauguracyjne program odbędzie się 11 września w Bekchatowie.

Program mentorski na szczeblu centralnym jeszcze kilka lat temu był skierowany do sędziów z zaplecza ekstraklasy. Przeszli przez niego np. obecni sędziowie zawodowi Bartosz Frankowski czy Krzysztof Jakubik. Jednak zmiana formuły programu była nieunikniona. Obecnie sędziowie na co dzień prowadzący mecze I czy II ligi mają bez porównania więcej pracy szkoleniowej i możliwości rozwoju – poczynając od każdego meczu (samoocena, wycinanie klipów, czytanie obserwacji telewizyjnej), przez warsztaty grupy TopAmator w połowie rundy, kończąc na analizach rozsyłanych przez przewodniczącego Zbigniewa Przesmyckiego. Dlatego Komisja Mentorska, prowadzona przez Tomasza Ruska, skupiła się teraz na sędziach III ligi, dopiero aspirującym do najwyższych klas, którzy jeszcze nie są objęci tak intensywnym szkoleniem. To oni mogą teraz najczęściej skorzystać na dwóch latach indywidualnej pracy z mentorem (po pierwszym sezonie następuje zmiana mentora).

17-osobową listę sędziów zakwalifikowanych do programu w tym sezonie otwierają dwaj sędziowie TopAmator B: 24-letni Łukasz Karski ze Słupska oraz o rok starszy Marcin Kochanek z Opola. To dla nich drugi rok w programie. 12 miesięcy temu byli jedyne młodymi zdolnymi III-ligowcami, którym – również dzięki pracy mentorów Piotra Brodeckiego i Juliana Paska – teraz udało się awansować szczebel wyżej.

Poza nimi w programie znaleźli się sędziowie III ligi. Dla większości z nich to naturalny kolejny krok na ścieżce szkoleniowej po programie CORE Polska, a kilku z bliska zetknęło się z realiami szczebla centralnego – jako „krzyżkowcy” (kandydaci do grupy TopAmator B).

Wśród mentorów szczebla narodowego przeważają doświadczeni obserwatorzy, na co dzień pojawiający się na meczach Ekstraklasy i I ligi. Jednak jeden z nich w ogóle nie obserwuje na szczeblu centralnym. Tomasz Garbowski do niedawna sędziował w najwyższej klasie, a jeszcze wiosną był tam obserwatorem. Niestety wyboru na prezesa Opolskiego ZPN nie może łączyć z pracą obserwatora. Nie było natomiast przeciwwskazań, by pozostał w gronie mentorów i w ten sposób dzielił się swym doświadczeniem z następcami.

PTEN



Miroslaw Mazgaj – kolejny przedstawiciel Dolnego Śląska w programie



SĘDZIOWIE W PROGRAMIE MENTORSKIM NA SZCZEBLU NARODOWYM 2016 / 17

- | | |
|--------------------------|---------------|
| 1. Patryk ADAMCZYK *** | Łódzkie |
| 2. Marcin CELEJEWSKI | Lubuskie |
| 3. Kamil CHMIELEWSKI *** | Mazowieckie |
| 4. Karol IWANOWICZ *** | Lubelskie |
| 5. Łukasz KARSKI *** | Pomorskie |
| 6. Marcin KOCHANEK *** | Opolskie |
| 7. Damian KOS | Pomorskie |
| 8. Jakub KRAJEWSKI *** | Śląskie |
| 9. Łukasz KUŻMA | Podlaskie |
| 10. Maciej ŁAMASZ | Podkarpackie |
| 11. Miroslaw MAZGAJ | Dolnośląskie |
| 12. Wojciech MYC | Lubelskie |
| 13. Robert OLSZEWSKI | Warm.-Maz. |
| 14. Albert RÓŻYCKI | Łódzkie |
| 15. Piotr RZUCIDŁO | Mazowieckie |
| 16. Michał SZMYTKA | Wielkopolskie |
| 17. Piotr WIŚNIEWSKI | Kuj.-Pom. |

*** – drugi rok w programie mentorskim



Piotr Rzucidło, po udziale w CORE Polska, będzie mógł się dalej rozwijać pod okiem mentora.



LETNIA SESJA

WYJAZDOWA

Olecko i Zielonka – w przerwie letniej KS PZPN musiało zorganizować kursy dla sędziów i obserwatorów w zupełnie nowych miejscach, zamiast tradycyjnej Spały. Pogoda dopisała, choć czasu na zwiedzanie i opalanie nie było...



- 1 Sędziowie III ligi pełni skupienia na swoim teście. Zdawalność w tej grupie w Zielonce wyniosła 99 procent!
- 2 Zbigniew Dobrynin (z lewej) oraz Piotr Lasyk z podniesionym czołem przystąpili do egzaminu teoretycznego.
- 3 Nowy sprawdzian sprawnościowy niekoniecznie musi odbywać się na bieżni. Sędziowie III ligi jako pierwsi biegali na boisku ze sztuczną nawierzchnią klubu Wicher Kobyłka.
- 4 Tomasz Kwiatkowski świetnie zadebiutował w roli wykładowcy. Widać, że mikrofon go kocha!
- 5 Psycholog pracująca dla KS PZPN Paulina Nowak wspierała Karola Rudzińskiego podczas jego pierwszych egzaminów po awansie do grupy TopAmator A.
- 6 Wielkopolska kolonia (Maciej Cebulski, Łukasz Araszkiewicz, Piotr Idzik) odpoczywa po biegu.





BĄDŹ BLIŻEJ REPREZENTACJI!

DOŁĄCZ DO NAS

LaczyNasPilka.pl